

Ekspozycja radzieckiego plakatu



Na konferencji w Delhi

Projekt międzynarodowej akcji w obronie przyrody

Na konferencji Unii Między parlamentarnej w Delhi delegacja polska zaproponowała w ramach umiędzynarodowienia badań nad ochroną przyrody. Po sejmie Maciej Szczepański przemawiając w debacie na temat roli parlamentów w ochronie przyrody oświadczył, że posunięcie takie byłoby odpowiedzią na głosy z różnych stron świata „wzywające do podjęcia już teraz zorganizowanej na szeroką skalę akcji w obronie środowiska ludzkiego i zasobów naturalnych”. (PAP)

W przededniu rocznicy Października

Akademia dzielnicowa na Wildzie

Z różnych stron Wielkopolski napływają w dalszym ciągu informacje o akademiach i innych imprezach organizowanych z okazji 52 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W sali Klubu ZNTK odbyła się wczoraj akademia zorganizowana przez Zarząd Dzielnicy.

Przemysł maszynowy zwiększa dostawy

W roku bieżącym nastąpił znaczny wzrost dostaw na rynek wyrobów trwałego i codziennego użytku, wytwarzanych przez ich największego producenta — przemysł maszynowy. Plan dostaw przewyższa więc wielkość wyrobów w ciągu trzech kwartałów br. ze stał wykonany i wszystko wskazuje na to, że zadania całościowe, przewidujące dostarczenie na rynek wyrobów wartości ponad 30 mld zł (wzrost o 12 proc. w porównaniu z ub. r.) zostanie zrealizowany. (PAP)

Stosunki ze Wschodem tematem sesji Rady NATO

Rada Atlantyczna rozpoczęła w środę rano posiedzenie w Brukseli. Obok stałych ambasadorów krajów członkowskich przy NATO w sesji biorą udział specjaliści przedstawiciele 15 rządów. Głównym tematem są stosunki z krajami socjalistycznymi. Chodzi o przygotowanie sugestii w tej sprawie na grudniowe posiedzenie Rady Ministrów NATO.

Rada Atlantyczna jest najwyższym i w zasadzie stałym działającym organem statutowym Paktu Atlantycznego. (PAP)

W Muzeum Plakatu w Wilanowie otwarta zostanie wystawa radzieckiego plakatu politycznego. Ta ciekawa ekspozycja da przegląd plakatów politycznych Kraju Rad od chwili jego powstania. Na zdjęciu: jeden z plakatów. (CAF - Telefoto)

Z Konina

Wyjazdowe posiedzenie Egzekutywy KW PZPR

Wczoraj w Zagłębiu Koninśkim na wyjazdowym posiedzeniu obradowała egzekutywa KW PZPR w Poznaniu pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR K. Barcikowskiego. Udział w obradach wzięli ponadto: wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Andrzej Szozda, przedstawiciele resortu przemysłu ciężkiego, zjednoczeń: Przemysłu Metali Nieżelaznych, Energetyki i Budowy Elektrowni oraz ZEZOZ w Poznaniu.

Omówiono problemy związane z rozwojem Zagłębia Koninśkiego, a szczególnie postępek w budowie kluczowych zakładów przemysłowych tego rejonu: Huty Aluminium i Elektrowni „Pątnów”. Z uznaniem podkreślono wysiłek budowniczych, którzy z powodzeniem realizują wytyczne lipcowego posiedzenia wyjazdowego egzekutywy KW PZPR, a dotyczące zlikwidowania zaległości, oraz terminowego wykonania tegorocznego planu inwestycyjnego.

W dyskusji podkreślono dużą ofiarność załóg m.in. poznańskiego „Mostostalu” i pątnowskiego „Energobloku”. Oba przedsiębiorstwa odrobiły już większość zaległości i gwarantują terminową realizację zaplanowanych robót.

Uczestnicy obrad wizytowali również tereny budowy walcownic blach w koninśkiej hucie, oraz zapoznali się ze stanem robót na VI bloku Elektrowni „Pątnów”. (zet)

M. Nowakowski dyrektorem Opery Poznańskiej

Jak nas informuje Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej Poznania, w związku z objęciem przez Roberta Satanowskiego kierownictwa artystycznego Teatru Muzycznego w Krefeld (NRF) dyrektorem i kierownikiem artystycznym Opery im. Stanisława Moniuszki został mianowany Mieczysław Nowakowski. Dotychczas był on dyrektorem Teatru Wielkiego w Warszawie.

Nowy dyrektor Opery Poznańskiej dał się poznać publiczności naszego miasta w czasie niedawno odbytego Festiwalu Oper i Baletów Polskich. Dyrygował wtedy spektaklem Teatru Wielkiego z Warszawy pt. „Jutro” Bairda. (zet)

Wypadek egipskich jednostek specjalnych

Jak zakomunikował rzecznik wojskowy ZRA, w środę rano specjalne jednostki egipskie przekroczyły Kanał Sueski w pobliżu El-Szatt. W starciach z izraelskim patrolami na Synaju Egipcjanie zabili jednego oficera izraelskiego i ośmiu żołnierzy.

Po zakończeniu operacji oddziały egipskie powróciły do bazy. (PAP)

Korespondent PAP, red. T. Jackowski pisze: Porozumienie między Organizacją Wyzwolenia Palestyny a rządem libańskim zawarte w Kairze, otwiera nowy etap w długotrwałym kryzysie wewnętrznym Libanu. Po powrocie z Kairu szef armii libańskiej zrelacjonował prezydentowi Helou przebieg rozmów, następnie przystąpiono do konsultacji w sprawie sformowania rządu, którego nie ma w Libanie praktycznie od kwietnia tego roku.

Według pierwszych informacji uzyskanych z kół międzynarodowych, prezydent Helou ma zamiar powołać rząd koalicji narodowej, składający się z przedstawicieli wszystkich tendencji politycznych.

Uważa się, że po naradach partyjnych misję utworzenia nowego rządu powierzy się byłemu premierowi Raszdowi Karami, posiadającemu poparcie wpływowych kół muzułmańskich.

R. Karami nie brał udziału w rokowaniach kairskich. Rezultat kompromisu, który opiera się na formule poszanowania praw suwerennych Libanu i zapewnienia pobytu oddziałom palestyńskim na terenie tego kraju, stworzył pewne możliwości powołania rządu pod kierownictwem Karami.

Źródła libańskie podają, że oddziały komandosów wycofują się z niektórych miejscowości na południu kraju. Jednakże wiele wsi na granicy libańsko-syryjskiej pozostaje na dale pod kontrolą partyzantów.

M. Rumor wzywa Włochów do zachowania spokoju

Premier Włoch Mariano Rumor przemawiając w poniedziałek w Redipuglia na uroczystości poświęconej uczczeniu pamięci 600 tys. Włochów którzy zginęli podczas pierwszej wojny światowej nawiązał do obecnej sytuacji w kraju i w związku z narastającą falą strajków i zamieszek wezwał społeczeństwo do zachowania spokoju. Rumor ostrzegł przed wszelkimi próbami stosowania siły. (PAP)

Debata w Bundestagu

Zmiana nazwy resortu do spraw niemieckich

We wtorek przed południem odbyło się kolejne posiedzenie Bundestagu. Omawiano w szczególności sprawę przemianowania ministerstwa ds. ogólnoniemieckich na „ministerstwo ds. wewnątrzniemieckich”.

Z wątpliwościami na temat przemianowania wymienionego wyżej ministerstwa wystąpił m. in. przedstawiciel CDU Weizsäcker. Domagał się on wyjaśnienia w sprawie tej zmiany, czy nie wiąże się ona z jakimś nowym programem działalności ministerstwa.

Zakończeniem dyskusji było głosowanie, w którym większość wypowiedziała się za zmianą. (PAP)

Biafra nie rezygnuje z suwerenności

Przedstawiciel Biafry w krajach środkowej i wschodniej Afryki, Austine Okwu, zaprzeczył kategorycznie krążącym ostatnio pogłoskom, iż Biafra zdecydowana jest zrezygnować ze swej suwerenności w zamian za zagwarantowanie jej bezpieczeństwa. Stwierdził on, iż śmieszne jest przypuszczenie, że Biafra zadowoli się taką „papierową gwarancją”. (PAP)

POZNAN
CZWARTEK
6
LISTOPADA
1969
Wydanie AB
Rok wyd. XXV
Nr 264 (7999)
Cena 50 gr

Normalizacja sytuacji wewnętrznej w Libanie

Konsultacje w sprawie powołania rządu

Nigdy, jak dotąd, nie doszło do pogwałcenia porozumienia o zawieszeniu ognia. W Bejrucie zniesiono godzinę policyjną, zachowując ją jednak w Tripoli i niektórych innych miastach.

W środę dziennik „Orient” pisał w artykule wstępnym,

Dokończenie na str. 2

Bliskość kultur, wspólnota ideałów

Na łamach pisma „Sowietskaja Rossija” ukazał się pod powyższym tytułem obszerny artykuł sekretarza KC PZPR Stefana Olszowskiego, podsumowujący Dni Kultury Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad w Polsce.

Autor pisze m. in., że żaden z pokazów sztuki zagranicznej, jaki dotychczas miał miejsce w Polsce, nie cieszył się takim powodzeniem i nie wywołał takiego zainteresowania. (...) Dni Kultury bratnich narodów Rosyjskiej Federacji wybiegały daleko poza ramy zwykłej kulturalnej wymiany między narodem polskim i narodami Rosyjskiej Federacji. Stały się przejawem odczucia bliskości kultur a przede wszystkim ideałów i celów, które legły u podstaw współpracy naszych narodów. Kontynuujemy najlepsze tradycje dawnej przyjaźni z czasów A. Mickiewicza i A. Puszkina, okresu dekabrystów i wspólnej walki z caratem. Zwracamy się myślą ku czasom wspólnej walki proletariatu oraz pięknych kartach z pisanych w XX wieku przez rewolucjonistów polskich i rosyjskich.

(...) Spadek po Wielkiej Rewolucji Październikowej, mówił autor — były Dni Polskiej Kultury w Związku Radzieckim. Nie są one zakończone. W listopadzie br. w Związku Radzieckim odbędą się imprezy teatralne w ramach II Wszechrosyjskiego Festiwalu Polskiej Dramaturgii i Festiwalu Polskich Filmów Telewizyjnych. (...) Wydarzenia te w życiu kulturalnym narodów polskiego i radzieckiego zbiegają się co do czasu z obchodami 100-lecia urodzin Lenina, które w Polsce będą obchodzone szczególnie uroczysto. Tak na przykład — pisze autor — najbliższe posiedzenie ideologicznej

Akademia z okazji 52 rocznicy Rewolucji Październikowej

Dzisiaj o godz. 17 w auli UAM odbędzie się uroczysta akademia z okazji 52 rocznicy Rewolucji Październikowej. W programie przewiduje się przemówienie okolicznościowe oraz część artystyczną w wykonaniu Wielkopolskiej Orkiestry Symfonicznej, Poznańskiej Piętnastki Radiowej, sołistów Opery Poznańskiej i aktorów teatrów dramatycznych. W akademii weźmie udział delegacja Komunistycznej Partii Ukrainy przybyła wczoraj do naszego miasta. (ms)

padzie br. w Związku Radzieckim odbędą się imprezy teatralne w ramach II Wszechrosyjskiego Festiwalu Polskiej Dramaturgii i Festiwalu Polskich Filmów Telewizyjnych. (...) Wydarzenia te w życiu kulturalnym narodów polskiego i radzieckiego zbiegają się co do czasu z obchodami 100-lecia urodzin Lenina, które w Polsce będą obchodzone szczególnie uroczysto. Tak na przykład — pisze autor — najbliższe posiedzenie ideologicznej

Dokończenie na str. 2

Do Poznania przybyła delegacja KPU z Charkowa

Zgodnie z zapowiedzią, w dniu wczorajszym przybyła do Poznania delegacja Komunistycznej Partii Ukrainy z Charkowa, która weźmie udział w uroczystej akademii z okazji 52 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Zwiedzi ona również poszczególne dzielnice naszego miasta i zapozna się z prowadzoną w Poznaniu i Wielkopolsce pracą polityczno-partijną.

W skład delegacji wchodzi: Michał Mikołajewicz Poleszko — I sekretarz Komitetu Rejonowego KPU w Łozowsku, Nina Wasiliewna Jonienko — sekretarz Komitetu Dzielnicy KPU w Charkowie, Stiepan Iwanowicz Suchariw — sekretarz Komitetu Miejskiego KPU w Kupiańsku, Wasil Fiodorowicz Kowalow — zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji Komitetu Obwodowego KPU w Charkowie i Andrej Markowicz Żrebin — zastępca sekretarza Komitetu Zakładowego fabryki „Elektrodziarszmasz”.

Na poznańskim dworcu gości serdecznie powitali sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada i z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR Wiesław Siwiński. (b)



Fragment powitania delegacji KPU z Charkowa na dworcu w Poznaniu Fot. — E. Kitzmann

POGODA

Zachmurzenie o charakterze zmiennej i miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 5 st. na północy do 10 st. na południu kraju.

Realizacja reformy rent w ocenie komisji CRZZ

Na wtorkowym posiedzeniu Komisji Ustawodawstwa Pracy CRZZ dokonano oceny dotychczasowej realizacji nowego systemu świadczeń emerytalno-rentowych. Informację na ten temat złożył prezes ZUS — Stefan Będkowski.

Zreformowane w r. ub. prze pisy emerytalno-rentowe pod-

Po szczycie skandynawskim

Brak porozumienia w sprawie unii celnej

Kolejne spotkanie premierów skandynawskich, Prezydium i Komisji Ekonomicznej Rady Nordyckiej w dniach 3-4 bm. wniosło bardzo niewiele nowych elementów do dyskusji nad problemami „Nordeku”. Węzeł gordyjski, jakim jest przyszła unia celna, pozostaje nadal nie rozwiązany. Dania podtrzymuje swe żądania co do wspólnej polityki rolnej, Szwecja nie godzi się na zmianę warunków partycypacji w funduszach skandynawskich.

W Sztokholmie zdecydowano, że przed sesją Rady Nordyckiej w lutym 1970 r. odbędą się jeszcze trzy konferencje premierów skandynawskich. PAP

Kolorowe transmisje z Księżyca?

W środę na Przylądku Kennedy odbyły się próby specjalnej kamery telewizyjnej kolorowej, która ma zostać zabrana przez załogę „Apollo 12” na Księżyc.

Amerkańscy specjaliści mieli i mają nadal wielkie trudności z uzyskaniem prawidłowego funkcjonowania tej kamery. Kamera taka bowiem musi być specjalnie izolowana i zaopatrzona w różne dodatkowe urządzenia, które pozwolą jej prawidłowo funkcjonować w warunkach księżycowych. Kamera ta zaistniała na zostanie w pojeździe księżycowym. (PAP)

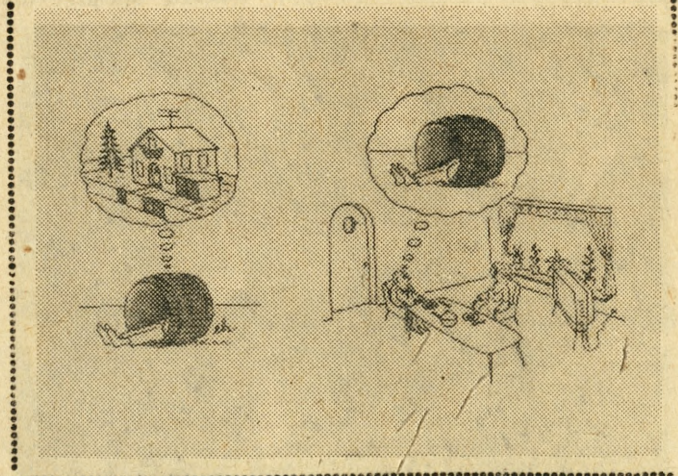
Mars nadal zagadkowy

Wychodzący w USA magazyn naukowy „Science” opublikował raport grupy naukowców, którzy dokonali analizy zdjęć powierzchni Marsa wykonanych przed kilkoma miesiącami przez dwie automatyczne stacje kosmiczne „Mariner 6 i 7”.

Naukowcy stwierdzają, że „zdjęcie Marsa przekazane przez dwie stacje kosmiczne na Ziemię są najlepszymi, jakimi do chwili obecnej dysponuje nauka”. Pozwalają one na rozróżnienie kilku typów regionów geograficznych i klimatycznych na powierzchni planety oraz na wyrobienie sobie ogólnego pojęcia o warunkach tam panujących. Równocześnie jednak, szereg istotnych problemów pozostaje nadal nierozwiązanych, a szereg zjawisk niewyjaśnionych. Fotografie zarejestrowały w okolicach równikowych strefy zmieniające zabarwienie, tzn. jaśniejące lub ciemniejące w zależności od pory marsjańskiego dnia. Przyczyny tego zjawiska nie są na razie wytłumaczalne.

Nie ma nadal pewności co do istnienia wody na Marsie i przypuszcza się, że na powierzchni tej planety nie ma jej od bardzo dawna. Stąd wyciąga się wniosek, że na powierzchni Marsa nie ma żadnych znanych nam form życia organicznego. (PAP)

HUMOR I SATYRA



terminach. Nierzadko zakłady nie mają nawet rozróżnienia ilu pracowników nabydzie uprawnień emerytalne w najbliższym czasie, co utrudnia planowanie wydatków na te cele.

W nowym systemie rentowym największą poprawie uległy świadczenia dla poszkodowanych w wypadkach przy pracy i chorobach zawodowych oraz dla członków ich rodzin. Z tego tytułu przyniesiono ponad 2.300 rent inwalidzkich i prawie 600 rent rodzinnych w znacznie podwyższonym wymiarze. Przeciętą ich wysokość uległa podwyższeniu w porównaniu z rentami płatnymi na podstawie przepisów powszechnych.

Znacznie usprawniono także tryb przyznawania tych świadczeń. Pozytywnie na ogół ocenianą funkcjonowanie tego systemu, członkowie komisji przytaczali sporo przykładów nieprawidłowości w tym zakresie, wynikających głównie z niezrozumienia lub niezrozumienia w zakładach pracy nowych zasad przyznawania odszkodowań. Niektóre zakłady nie wykonują np. obowiązku wypłaty 10 proc. dodatków do zasiłków z tytułu czasowej niezdolności do pracy, spowodowanej wypadkiem przy pracy. Często nie przestrzegają się też zasady bezpłatności leczenia, z których poszkodowani korzystają w tym okresie. (PAP)

Bliskość kultur, wspólnota ideałów

Dokończenie ze str. 1

komisji KC PZPR poświęcone będzie leninowskiej teorii i jej aktualnemu znaczeniu. Referaty o leninowskich zasadach internacjonalizmu, doświadczeniach walki z rewizjonizmem, roli partii w systemie dyktatury proletariatu i inne problemy stanowiąc będą podstawę do szerokiej partyjnej dyskusji. Ten obszerny plan pracy — pisze w zakończeniu Stefan Olszowski — przybliży nam osobowość i pracę Włodzimierza Lenina, człowieka, którego myśl przekształca współczesny świat i stała się podstawą naszej głęboko międzynarodowej przyjaźni i współpracy. (fh)

Wkrótce 1200 megawatów z „Pątnowa”

VI blok pracuje już w sieci krajowej

We wtorek o godz. 21.45 budowniczowie i energetycy czolowej w Wielkopolsce inwestycji — elektrowni „Pątnów” w końsko-turkowskim zagłębiu węglowo-energetycznym, dokonali bardzo ważnej czynności rozruchowej przy 6 z kolei bloku. Z krajową siecią energetyczną zsynchronizowany został generator o mocy 200 megawatów.

Od tej chwili pątnowski 6 blok zaczyna zasilać ogólnopolską sieć energetyczną w energię elektryczną. Należy z uznaniem dla krajowego przemysłu budowy maszyn energetycznych stwierdzić, że główne elementy bloku: raciborski, olbrzymi kocioł o wydajności 650 ton pary na godzinę, elbląska turbina i wrocławski generator, wraz z urządzeniami pomocniczymi działają bardzo sprawnie. Z uznaniem o jakości ich wykonania i montażu wyrażają się budowniczowie „Pątnowa”. Po kolejnych przeglądach poszczególnych zespołów i maszyn, moc turbosprężu będzie stopniowo podwyższana, aby po 72-godzinnym tzw. ruchu próbnym, blok oddał do wstępnej eksploatacji. Nastąpi to najprawdopodobniej — jak nas poinformowano na pątnowskiej budowie — w końcu listopada br. W grudniu zapewne elektrownia „Pątnów” osiągnie łączną moc 1200 megawatów i stanie się drugą co do wielkości siłownią w kraju.

Ta, prowadzona z wielkim rozmachem inwestycja nie zostanie zakończona, gdyż już w przyszłym roku rozpocznie się wstępne prace przygotowawcze związane z budową II etapu elektrowni. Planuje się bowiem zaistalowanie 2 kolejnych bloków energetycznych opalanych mazutem, o łącznej mocy 200 megawatów każdy. Specjalnie przystosowane do opalania tym paliwem kotły sprowadzone zostaną do „Pątnowa” — zgodnie z podpisaną umową — ze Związku Radzieckiego. (Zet)

Ryga pod wodą

Wiele rejonów w europejskiej części ZSRR dotkniętych zostało klęskami żywiołowymi w postaci huraganów i powodzi.

Huragan o niezwykłej sile rozszalał się nad Zatoką Ryską i zaatakował Wybrzeże. Na ląd wdarło się morze. Pod wodą znalazły się całe dzielnice Rygi, zakłady przemysłowe oraz magazyny i pomieszczenia biurowe. W portach morskich i rybackich zerwane zostały statki przymocowane do nabrzeży. Miaso zostało pozbawione prądu.

Nadchodzą też doniesienia z Kubania, Krajów Stawropolskiego i Krasnodarskiego, gdzie huragan spowodował gwałtowne wtargnięcie na ląd wód Morza Azowskiego i Czarnego.

Pod wodą znalazło się tysiące zabudowań. Uległy zniszczeniu linie telekomunikacyjne. Statki i łodzie rybackie zostały wyrzucone na ląd o setki metrów od normalnej linii wybrzeża morską.

Do akcji ratunkowej rzucono setki samolotów, śmigłowców, amfibii. Z całego kraju kieruje się transporty z pomocą dla ofiar klęski. Wtorkowy dziennik „Sowietskaja Rossija” porównuje ją z trzęsieniem ziemi, które zniszczyło przed parą laty Taszkient.

Ostre walki w Wietnamie wzdłuż granicy z Kambodżą

Ostatnie depeche z Sajgonu sygnalizują ostre walki między siłami patriotycznymi a wojskami USA i reżimu sajgońskiego wzdłuż granicy z Kambodżą. Rzecznicy amerykańscy stwierdzili w środę, że walki z udziałem piechoty i jednostek pancernych trwały 10 godzin. Po obu stronach byli zabici i ranni.

Bardziej na południe, również w pobliżu granicy kambodżańskiej operowały bombowce amerykańskie „B-52”.

Wiceprezydent Ky oświadczył w środę, że reżim sajgoński ma zamiar do końca przyszłego roku zastąpić linio we jednostki USA na lądzie swoimi wojskami. Oświadczenie Ky pozostaje oczywiście w związku z ostatnim przemówieniem Nixona na temat „wietnamizacji” wojny w Wietnamie. (PAP)

Komunikat agencji DRW

Nixon rzuca wyzwanie opinii publicznej

Dzienniki Demokratycznej Republiki Wietnamu opublikowały w środę komunikat Wietnamskiej Agencji Informacyjnej na temat przemówienia prezydenta USA w sprawie Wietnamu.

Jest rzeczą zupełnie oczywistą — czytamy w komunikacie — że Nixon w dalszym ciągu nie zmierza do rozwiązania problemu wietnamskiego. Prezydent USA pominał milczeniem dwie zasadnicze kwestie: całkowitego i bezwarunkowego wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego oraz wyrzeczenia się przez Stany Zjednoczone udzielania poparcia sajgońskim klicie marionetkowej.

Przemówienie Nixona — stwierdza komunikat — stanowi cyniczne wyzwanie rzucone narodom amerykańskiemu i światowej opinii publicznej, domagających się od USA położenia kresu agresywnej wojnie w Wietnamie i powrotu wszystkich wojsk amerykańskich do własnego kraju. PAP

Pierwsza szkoła na osiedlu Winogrody — gotowa



Pierwsza szkoła podstawowa na jednym z większych osiedli mieszkaniowych Winogrody w Poznaniu jest gotowa. Wczoraj dzieci rozpoczęły w niej naukę. W piątek, 7 bm. nastąpi oficjalne przekazanie szkoły do użytku oraz nadanie jej imienia Jana Kochanowskiego. Budynek posiada 22 izby lekcyjne oraz potrzebne pracownie i gabinety. W połowie grudnia załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3, która buduje całe osiedle na Winogradach, przekaże do użytku salę gimnastyczną. Do tego czasu uprządkuje także teren wokół szkoły.

Na zdjęciu: budynek szkolny. Na pierwszym planie widoczna tablica pamiątkowa. (an) Fot. — K. Przychodźki

Przychylna reakcja Francji na propozycje z Pragi

Wypowiedź ministra M. Schumanna

Francuski minister spraw zagranicznych Maurice Schumann poruszył węzłowe kwestie międzynarodowe na śródowym posiedzeniu rządu.

Dziennikarzy poinformowano, że komunikat z narady ministrów spraw zagranicznych w Pradze został potraktowany przez rząd francuski „z całą uwagą”. Zdaniem ministra Schumanna, „właśnie rezygnując z użycia siły lub z groźby użycia siły nasz kontynent może osiągnąć odprężenie, pokój i współpracę polityczną”.

Rząd francuski — powiedział minister — zgadza się na kontynuowanie konsultacji między krajami europejskimi, proponowanych przez oświadczenie z 31 października. Uważa, że konsultacje te powinny mieć głównie charakter dwustronny i toczyć się między przedstawicielami poszczególnych państw.

Rzecznik rządu francuskiego Leo Hamon poinformował, że Schumann wypowiedział się też za politycznym rozwiązaniem kwestii wietnamskiej drogą, porozumienia między uczestnikami konferencji genewskiej z 1954 r. szczególnie zaś między pięcioma wielkimi mocarstwami: Chinami, USA, Francją, Wielką Brytanią i ZSRR. (PAP)

Sytuacja w Libanie

Dokończenie ze str. 1

że jest rzeczą całkowicie niemożliwą ulegać stałemu szantażowi Izraela, który grozi akcjami odwetowymi.

Dziennik stwierdza, że szantaż ten ma na celu stałe zakłócenie życia wewnętrznego w Libanie.

W chwili, kiedy przekazuję tę korespondencję, granica między Libanem a Syrią nadal jest zamknięta.

NOWY PLAN W SPRAWIE BLISKIEGO WSCHODU

Dziennik „Al Ahrām” informuje w numerze śródowym, że Stany Zjednoczone mają przedstawić nowy plan rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie w czasie rozmów 4 mocarstw na temat Bliskiego Wschodu, które odbędą się w połowie listopada w Nowym Jorku.

Dziennik stwierdza, że zastępca sekretarza stanu USA, Sisco poinformował w ubiegły piątek charge d'affaires ZRA w Waszyngtonie Ghorbala o głównych założeniach nowego planu. (PAP)

Protesty przeciwko lotom szpiegowskim

Wtorkowa prasa chińska zamieściła fotografie, zestrzelonego 28 października br. nad centralno-południową częścią terytorium chińskiego amerykańskiego szpiegowskiego samolotu bez pilota dostosowanego do lotów na dużych wysokościach. Prasa zamieszcza również zdjęcie z wiecu, który zorganizowano dla zaprotestowania przeciwko amerykańskim lotom szpiegowskim. (PAP)

Ważne dla prenumeratorów!

CHCESZ ZAPEWNIĆ SOBIE DOSTAWĘ PRASY OD 1 I 1970 R. NIE ZWLEKAJ ZE ZŁOŻENIEM ZAMÓWIEŃ.

Przypominamy, że prenumeratę roczną na prasę radziecką i prasę krajową od zakładów pracy, organizacji, instytucji, szkół i pozostałych prenumeratorów zbiorowych — przyjmują wyłącznie miejscowe jednostki terenowe „RUCH” w terminach:

na prasę radziecką do dnia 10. 11. 1969 r.
na prasę krajową do dnia 25. 11. 1969 r.
Niedotrzymanie terminu spowoduje rozpoczęcie realizacji od następnego okresu kalendarzowych.
Reklamacji w tym względzie nie będziemy mogli uwzględnić. K8354

W Tatrach

już prawdziwa zima

Po krótkim okresie halnego wiatru, w Tatrach znów sypie śnieg.

W śróde obserwatorium na Kasprowym Wierchu notowało temperaturę minus 3 st., ciągłą pokrywą śnieżną grubości 18 cm, oraz dalsze opady. Wg opinii znawców w Tatrach zaczęła się zima na dobre i śniegu będzie tu teraz stale przybywać. (PAP)

OFICJALNIE

Dwie strony orderu

W tych dniach odwiedził Tel Aviv brytyjski minister stanu, George Thomson, który odbył rozmowy z przywódcami Izraelczykami. Thomson, uważany w Foreign Office za „człowieka nr 2”, oznajmił o odnalezieniu byłego szefa wywiadu izraelskiego, generała Chaima Herzoga — Orderem Komandorskim Imperium Brytyjskiego. W związku z tym agencja Reutersa przypomniała, iż Herzog należy do grupy najsłabszych „jastrzębi”.

Na marginesie wizyty Thomsona w Tel Avivie, kairski dziennik „Al Ahrām” podkreśla, że polityka brytyjska wobec Izraela jest nadal dwustronna. Gazeta wyzywa Wielką Brytanię do skryształowania jej polityki wobec świata arabskiego. Z jednej bowiem strony Anglijcy są głównymi wspólnymi autorami rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967, dotyczącej rozwiązania konfliktu bliskowschodniego (stanowi ona m. in., iż Izrael musi wycofać wojska na linię sprzed 1 czerwca 1967), z drugiej zaś — obdarzają wysokimi odznaczeniami czołowe osobistości izraelskie, osobistości o określonej orientacji.

„Dwulicowość brytyjskiej polityki na Bliskim Wschodzie jest znana od dawna” — konkluduje „Al Ahrām”. Ano — order ma przysłowiowe dwie strony... (wp)

NAJBLIŻSZY PARTNER POLAKÓW

Uroczyste obchody 52 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej są okazją do przypomnienia roli, jaką w rozwoju gospodarczym naszego kraju odgrywała i odgrywa współpraca ze Związkiem Radzieckim, bliskie i stale pogłębiające się więzi ekonomiczne. W roku 1968 obroty towarowe z ZSRR stanowiły 35,9 proc. całości polskiego handlu zagranicznego, sięgając 8 221 mln zł dew. Co to oznacza, mówią choćby następujące porównania:

✱ Jest to równowartość całego naszego eksportu i importu z roku 1956, a więc obrotów ponad 100 krajami świata przed kilkunastu laty.

✱ Kwota ta przekracza poziom wymiany towarowej Polski ze wszystkimi państwami socjalistycznymi w roku 1961.

✱ Jest to wartość większa, niż osiągnięty w tym czasie — w roku 1968 — poziom obrotów Polski ze wszystkimi, li-

czonymi razem, niesocjalistycznym państwami świata.

OBROTY HANDLOWE Z ZSRR

To, że zwiększa się nasz udział w światowej wymianie towarowej, że coraz szerzej wkraczamy na rynki międzynarodowe, że pod tym względem wyprzedziliśmy np. w roku 1968 większość państw świata, w tym także wiele państw socjalistycznych — to surowo niewiele krajów do równywalu nam pod względem dynamiki rozwoju handlu zagranicznego — jest przede wszystkim wynikiem pogłębiającej się współpracy z ZSRR. Od roku 1949 nasze obroty z ZSRR wzrosły 8,5 krotnie. W tym czasie dynamika światowych międzynarodowych obrotów towarowych była ponad dwukrotnie niższa. Od roku 1948 nasze wzajemne dostawy opierają się na wielu letnich umowach handlowych. Każdorazowo realizacja ich wyprzedza — często znacznie — przyjmowane wstępnie za-

łożenia. Stanowi to cechę charakterystyczną naszych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Radzieckie dostawy były decydującym czynnikiem przesądającym o powodzeniu ambitywnych planów przebudowy naszej gospodarki. Strategia „walki z komunizmem” obejmowała m. in. odcięcie młodych, wkraczających dopiero na drogę odbudowy swej gospodarki po zniszczeniach wojennych państw — w tym także Polski — od tradycyjnych źródeł zaopatrzenia w surowce i maszyny. Zachód liczył, że w ten sposób rzuci nas na kolana. Nie rzucił nas; dzisiaj europejskie kraje socjalistyczne reprezentują ok. 1/3 światowej produkcji przemysłowej, dynamika rozwoju państw socjalistycznych daleko wyprzedza wskaźniki światowe. Polska należy do najmocniejszych ogniw świata systemu socjalistycznego, na nasz kraj przypada np. ponad 8 proc. produkcji przemysłowej RWPG, na liście największych światowych potęg przemysłowych zajmujemy 11 miejsce — po USA, ZSRR, Japonii, NRD, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoszech, Kanadzie, NRD i ChRL.

POMOC RADZIECKA

Od pierwszej chwili Związek Radziecki — sam stojący przed zadaniem odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych — kierując się ideami rewolucyjnej solidarności, spieszył nam z pomocą. W latach planu sześciolatniego radzieckie dostawy dla Polski sprzętu inwestycyjnego sięgają 2,1 mld zł dew. Stąd w r. 1950 pochodzi 20,2 proc. wszystkich dostaw inwestycyjnych, w roku 1955 — już 42,2 proc. W tym czasie w oparciu o radziecką pomoc powstało ok. 80 kompletnych obiektów przemysłowych, częściowo także o radzieckie dostawy opiera się budowa dalszych 200 zakładów produkcyjnych. Budujemy fundamenty polskiej przemysłowej. Współpraca inwestycyjna zapoczątkowana na tak szeroką skalę w latach planu sześciolatniego, kontynuowana jest w latach następnych. W okresie pierwszej pię-

Dokończenie na str. 4

KRZYSZTOF KRAUSZ



Saharyjski pejzaż.

Ostatnio coraz częściej spotykamy się z wypowiedziami na temat polskiej muzyki młodzieżowej. Prasa, radio, telewizja poświęcają temu gatunkowi muzycznemu sporo uwagi. Wypowiadają się nie tylko doświadczeni krytycy i muzycy. Zabierają również głos ci, dla których muzyka ta jest przeznaczona, a więc młodzież. Można zaobserwować, jak w każdej zresztą szerokiej dyskusji, różne zdania i opinie. Jedni twierdzą, że nasz rodzimy „beat” jest doskonały, ba — najlepszy na świecie. Inni natomiast wyrażają się o nim bardziej krytycznie, nawet sceptycznie. Osobiście podzielam zdanie tych wszystkich, którzy dostrzegają mankamenty i braki muzyki, ogólnie nazywanej młodzieżową. Dlaczego? Choćby na podstawie jednego z wielu przykładów. Kilka dni temu widziałem w jednym z miasteczek występ miejscowego zespołu. Niezależnie jakiego miasteczka i jak brzmiała nazwa zespołu. Nie to jest istotne. Ważne jest natomiast, jaki poziom reprezentuje grupa, którą miałem przyjemność, a raczej nieprzyjemność oglądać. Niestety, odpowiedź jest krótka i jednoznaczna. Poziom był bardzo, bardzo niski. Brak umiejętności wokalnych, słabe opanowanie instrumentów i wręcz kiczowaty repertuar złożyły się na niewesoły

Algieria — kraj przyjaciół (5)

Waleczni i gospodarni

Zaczynając ten cykl przypominałem, co o Arabach pisał w 1946 r. major Ludwik Bystrzonowski po swym pobycie w Algierii. Jak jego opinia wytrzymała konfrontację z dniem dzisiejszym tego kraju? Niewątpliwie Algierczycy są, jak pisał „waleczni, pełni bystrości, żywi, ruchliwi”. Nadal też, tak jak w czasach majora, cenią wolność, tak krwawymi ofiarami okupacji. Pisał jednak również Bystrzonowski, że mieszkani tam „pogardza handlem, przemysłem i rolnictwem. Arab jest tylko pasterzem i wojownikiem”. Czy i tę opinię potwierdza dzień dzisiejszy Algierii?

Sahara ropą płynącą

Jeszcze z góry widzimy oddziały wojskowe, które przed chwilą żegnały Przewodniczącą Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wśród nich malowniczo wyglądających jeźdźców na wielbłądach, tak przydatnych przy forsowaniu piasków pustyni. Żegnamy Uarglę — piękną oazę, żegnamy Saharę, leżącą do Oranu.

Widzieliśmy tu, jak zwoźnicze są potoczne sądy o tym regionie Afryki. Pierwsze wrażenia zgodne były z powszechnymi wyobrażeniami o Saharze. Ogromne, pełne piasku i skał przestrzenie. Ale konieczna jest poprawka. Pod piaskami kryje się wielkie bogactwo Algierii — ropa naftowa. Oazy są już nie tylko miejscem postoju podróżujących przez Saharę, nie są też tylko gajami palm daktylowych.

Z tym nowym obliczem pustyni zetknęliśmy się zwłaszcza w Hassi-Messaud, ośrodku, w którym wydobywa się obecnie ponad 10 mln. ton ropy rocznie, co stanowi jedną czwartą wydobycia w całej Algierii. Wśród piaszczystych wydm, wyrósł duży ośrodek cywilizacji przemysłowej.

O tereny te Francuzi prowadzili zaciętą walkę. Licząc się z tym, że Algieria uzyska niepodległość starali się zachować dla siebie chociaż Saharę.

W 1956 r. odkryto ogromne pokłady ropy naftowej w Hassi-Messaud. Już w 1957 r.

Francja utworzyła Wspólną Organizację Terenów Saharyjskich obejmującą północne obszary Sahary. W 1960 r. przeprowadzono jej reorganizację. Wspólna Organizacja Terenów Saharyjskich stała się niezależnym od władz w Algierii obszarem, podległym bezpośrednio Paryżowi, z własną administracją i dowództwem wojskowym. Intencje tego posunięcia były oczywiste, dlatego też Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej ostro protestował. Stanowisko przywódców algierskich poparły liczne kraje w toku debaty na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 1960 r. Przedstawiciel Polski mówił wówczas:

„Musimy wszyscy poprzeć naród algierski, który gorąco pragnie wolności. Musimy wszyscy pracować nad tym, by zapewnić pełną realizację prawa tego narodu do samostanowienia na zasadzie poszanowania jednolitości terytorialnej i integralności Algierii”.

Również w rezolucji tej sesji uznano konieczność poszanowania jednolitości terytorium Algierii. Była to klęska kolonizatorów, choć oczywiście decydującą rolę odegrała walka samych Algierczyków. Dziś po Wspólnej Organizacji Terenów Saharyjskich nie ma śladu, ropa naftowa, choć wydobywana przy pomocy towarzystw zagranicznych, służy interesom prawowitych gospodarzy tej ziemi.

Rząd algierski kładzie duży nacisk na intensywne rozwijanie górnictwa. Wystarczy powiedzieć, że w roku 1955 wydobywano w Algierii 55 tys. ton ropy naftowej, w 1960 roku — przeszło 8 mln. ton, w 1964 roku — przeszło 26 mln. ton, a w 1968 roku — ponad 40 mln. ton. Sahara daje więc państwu duże dochody, które są szansą rozwiązania trudności, związanych z odziedziczonym po kolonizatorach zacofaniem gospodarczym, z bezrobociem. Jest to szansa wykorzystywana, o czym wkrótce mogliśmy się przekonać w Arzewie.

Strasni ludzie

Z lotniska w Oranie do Arzewu — około 30 kilometrów. Również tu widzimy, jaką pozycję zdobyła tu sobie

Polska, jak wielką wagę przywiązują Algierczycy do przyjaznych stosunków z naszym krajem. W mijanych miejscowościach grupy witających, dzieci machają białoczerwonymi chorągiewkami. A więc i tutaj znajdujemy potwierdzenie przyjaźni, której istotę tak pięknie sformułował pewien Algierczyk, nawiązując do podobnej historii naszych krajów: „Algieria — to Polska południa, Polska — to Algieria północy”.

Dojeżdżamy do arzewskiego kombinatu, będącego własnością państwowego przedsiębiorstwa „Sonatrach”. Długo trwa zwiedzanie, ale też jest na co popatrzeć. Jest to największy w Afryce zakład produkujący amoniak i nawozy sztuczne. O rozmachu i tempie tej inwestycji, której koszty wyniosły 60 mln dolarów może świadczyć zestawienie dat:

1965 r. — ogłoszenie między narodowego przetargu na budowę zakładów.

1966 — podpisanie kontraktu z francuską firmą na realizację projektu.

1967 — wmurowanie kamienia węgielnego.

1969 — przekazanie zakładu władzom algierskim.

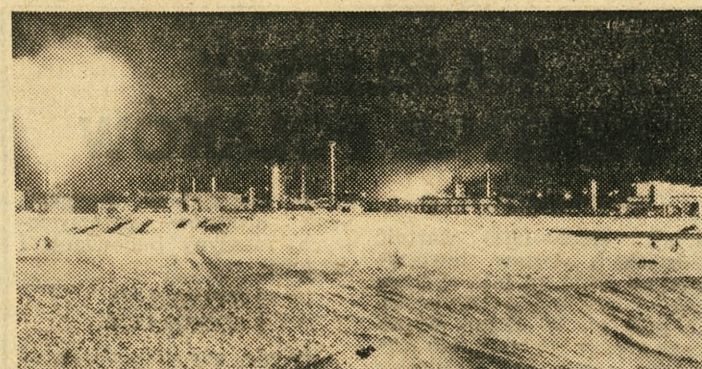
Podobnych inwestycji jest więcej. Dowiadujemy się na przykład, że w lipcu tego roku podpisano z firmami japońskimi kontrakt wartości 70 mln dolarów na budowę — również w Arzewie — rafinerii ropy naftowej. W grudniu br. rozpoczęte będą prace, a rozruch tego zakładu przewiduje się na marzec 1972 r.

Obecni przywódcy kraju uważają, że tworzenie silnej, niezależnej od wpływów neokolonialnych bazy ekonomicznej jest podstawowym warunkiem pomyślnego rozwiązywania trudności wewnętrznych, dokonywania postępowych przemian społecznych i odgrywania godnej Algierii roli w walce antyimperialistycznej. Dlatego też Algieria jest w Afryce — krajem — najwięcej dziś inwestującym.

Wyjeżdżamy z kombinatu, widzimy napisy: „Niech żyje przewodniczący Rady Państwa”

Dokończenie na str. 4

LESŁAW TOKARSKI



Saharyjski pejzaż.

Na młodzieżowej estradzie muzycznej

obraz tej, niestety bezkrytycznie przyjmowanej grupy. Oczywiście nie można wyciągać wniosków na podstawie produkcji tylko jednego zespołu. Ale w ciągu ostatniego roku byłem na kilkudziesięciu podobnych imprezach, organizowanych na różnych estradach i w różnych miastach i miasteczkach. Obliczono, że w Polsce działają blisko dwa tysiące rozmaitych zespołów młodzieżowych. Można zatem dokonać pewnej oceny, bowiem sytuacja często się powtarza. Przede wszystkim liczne zespoły wykazują brak określonego profilu artystycznego, mierne opanowanie instrumentów, nieciekawe brzmienie i bardzo prymitywną wokalistykę. Na jakiej więc podstawie entuzjaści tzw. „beatu” opierają swoją opinię? Nie wierzę przecież, że miałem wyjątkowego pecha i widziałem dwieście najgorszych zespołów, a pozostałe tysiąc osiemset (oczywiście w przybliżeniu) są lepsze. Wydaje się, że po prostu tylko na podstawie produkcji naszych czołowych grup instrumentalno-wokalnych. Ale czy na Olim-

pie naszego „mocnego uderzenia” wszystko jest już idealne? Uważam, że nie. Nawet te zespoły, które nadają kierunek polskiej muzyce młodzieżowej popełniają wiele błędów. Wypuszczają np. na rynek nagrania o niewyównanym poziomie. Ale o tym szerzej w następnych publikacjach, które w całości warto poświęcić naszym młodzieżowym „gwiazdom”.

Wróćmy więc do tych licznych amatorskich zespołów występujących w różnych klubach i świetlicach, w miastach i na wsi. Irytuje przede wszystkim ich jednokierunkowość stylu i formy. Kiedy przyszła moda na włączanie do repertuaru piosenek ludowych, prawie wszystkie zespoły zabrały się za folklor, niestety w większości przypadków kalecząc i zniekształcając naszą twórczość ludową. Uważam, że piosenka ludowa w przeróbce beatowej powinna zachować swoje pierwotne cechy, swój właściwy i swoisty klimat. Młodzi muzycy ograniczają się jednak najczęściej tylko do wyśpiewania linii

melodycznej ludowej piosenki, na tomiast aranżacja permanentnie zaciera ludowy pierwowzór. Podobnie ma się sprawa z przeróbkami utworów muzyki poważnej, czy też z włączaniem do repertuaru tekstów takich poetów jak Mickiewicz, Gałczyński, Tuwim. Jest to zjawisko pozytywne, ale tylko z pozoru. Młodzi muzycy i wokaliści bowiem powinni najpierw dostatecznie opanować warsztat muzyczny, poznać nuty i początkowo grać utwory prostsze. Bo kiedy chce się opracować utwór Bacha w wersji beatowej, to nie wystarczają tylko szczere chęci i pamięciowe opanowanie ostatniej listy przebojów „Top Twenty”, czy znajomość osobowego składu supergrupy „Blind Faith”. Siegając tak wysoko, trzeba jednak być już dobrym muzykiem. A więc przestańmy śpiewać hymny pochwalne na cześć naszej muzyki młodzieżowej. Zabierzmy się raczej solidnie do pracy. Wprawdzie nie jest tak źle, ale nie jest również dobrze, a zbyt nie wychwalanie może tylko zaszkodzić, a nie pomóc. Na szczycie, jak wiadomo, trzeba się wspinać wytrwale po wszystkich szczeblach muzycznej drabiny. Bo orłów, które jak wiadomo posiadają skrzydła i lotu nie potrzebują drabiny do lotu na wyżynach, nie jest aż tak dużo.

WOJCIECH KUBIAK

W 100 rocznicę urodzin Lenina

Program obchodów IPPR Plany wydawnicze

Ukazanie nieprzemijających wartości i aktualności idei leninizmu, które we współczesnej walce o postęp, demokrację i socjalizm odgrywają decydującą rolę, służą rewolucyjnemu przeobrażeniu świata — oto cel przyświecający imprezom organizowanym przez ogólnopolskie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w związku z 100 rocznicą urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina.

Jednym z ważnych elementów kampanii ideowo-politycznej w obchodach leninowskich będzie działalność odczytowa prowadzona przez koła lektorów IPPR, a obejmująca takie tematy jak: Lenin w Polsce i o Polsce, Lenin a rewizjonizm, Lenin o rewolucji proletariackiej. Nadto przy udziale Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie zostaną zorganizowane środowiskowe seminaria specjalistyczne (np. na temat: leninowskiego planu elektryfikacji kraju i leninowskich koncepcji agrarnych).

Z interesujących zamierzeń tygodnika „Przyjaźń” wymieńmy organizację, wspólnie z Radem Moskwą (redakcja audycji polskich), wielkiego konkursu pn. „Lenin w Polsce”. „Przyjaźń” i organy towarzyszące przyjaźni ze Związkiem Radzieckim w krajach socjalistycznych: „Freie Welt” (NRD), „Bulgare — Sowietiska Družba” (Bułgaria), „Orszag Vilag” (Węgry) i „Svet Socializmu” (Czechosłowacja) publikować będą reportaże z wielkich zakładów przemysłowych noszących imię Lenina. „Przyjaźń” dla wspomnianych pism zagranicznych przygotowuje wymienne materiały o polskich zakładach nazwanych imieniem wodza Rewolucji Październikowej: z Nowej Huty, Stoczni Gdańskiej i kopalni węgla w Katowicach.

W ramach obchodów 100 rocznicy urodzin Lenina zostanie również zorganizowany cykl spotkań społeczeństwa z uczestnikami Wielkiej Rewolucji — weteranami polskiego ruchu robotniczego, z przedstawicielami Ambasady i konsulatów ZSRR, z dziennikarzami radzieckimi akredytowanymi w Polsce, z radzieckimi pracownikami i działaczami kultury czasowo przebywającymi w naszym kraju. Z szeregu imprez warto wymienić: VI Festiwal Piosenki Radzieckiej (czerwiec 1970 roku w Zielonej Górze), IV Ogólnopolski Konkurs Recytatorski szkolnych kół przyjaciół Związku Radzieckiego (finał — w maju 1970 roku), olimpiadę je-

zyka rosyjskiego dla młodzieży szkolnej (finał w kwietniu 1970 roku), Ogólnopolski Festiwal Teatrów Amatorskich (finał w kwietniu 1970 roku), Festiwal Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej (we wrześniu 1970 roku), a w szczególności Młodzieżowy Rok Przyjaźni organizowany pod hasłem „Młodzież Polski w hołdzie wielkiemu Leninowi”. Na zakończenie tej akcji — w maju 1970 r. odbędzie się manifestacja młodzieży w Poroninie.

Podano już również do wiadomości plan wydawnictw Ministerstwa Kultury i Sztuki realizowany w związku z 100 rocznicą urodzin przywódcy Rewolucji Socjalistycznej, a obejmujący jego dzieła i prace, a nadto opracowania, monografie, wspomnienia, utwory literackie i albumy.

A więc w przygotowaniu są m. in. 41 i 42 tom Dzieł W. I. Lenina. Są to pozycje uzupełniające polskie wydanie jego Dzieł. Praca zbiorowa pt. „Dziedzictwo myśli leninowskiej” składać się będzie z 10 tomików, z których każdy o-bok krótkiego wstępu zawierać będzie wybór tekstów Lenina dotyczących określonej problematyki (etyki, filozofii, religii, wychowania itd.). „Lenin — wielki teoretyk” — to praca zbiorowa, przełożona z języka rosyjskiego, omawiająca różne zagadnienia leninowskiego. Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazuje się praca prof. dr. W. Markiewicza: „Leninowska analiza imperia-

lizmu niemieckiego”. „Włodzimierz Lenin i świat współczesny” — pozycja opracowana przez pracowników Wojskowej Akademii Politycznej i „Lenin, rewolucja, współczesność” (przekład z rosyjskiego) pobra J. A. Krasi — to wydawnictwa omawiające związek idei genialnego myśliciela z współczesnymi problemami rewolucji i socjalizmu.

Wśród edycji z cyklu, który można by zatytułować „Lenin w Polsce” uwagę zwracają takie pozycje jak: „Lenin w Polsce” — reportaż biograficzno-historyczny J. Adamczewskiego, „Polscy przyjaciele Lenina” W. Głębockiego, „W. I. Lenin w Krakowie” (praca zbiorowa-album), a w szczególności „Polacy o Leninie”. Jest to zbiór około 80 wspomnień Polaków, którzy zetknęli się z przywódcą Wielkiej Rewolucji w różnych okresach i okolicznościach. Książka ta bogato ilustrowana często unikalnymi zdjęciami zawiera wiele wspomnień, które są materiałami archiwalnymi dotychczas nie publikowanymi.

Łącznie plan wydawniczy opracowany w związku z 100 rocznicą urodzin Lenina obejmuje 57 pozycji. (y)

Ziemio nie złość się więcej

Tym razem meteorolodzy pomylili się. Zapowiadał kilka dni słonecznej pogody dla Banja Luki i okolic. A tymczasem spadł solidny deszcz. Najbardziej obfity deszcz w całej Jugosławii. Nigdzie w tych dniach nie zanotowano takich opadów, jak w tym nieszczęsnym mieście. Deszcz pogłębia i tak trudną sytuację tysięcy ofiar. Przecież 4 tysiące osób spędzało ostatnią noc pod gołym niebem, nawet nie w namiotach.

Pomoc dla tysięcy dzieci

Oby były namioty dla wszystkich. Taki cel przyświecał wysiłkom i staraniom brygad ratowniczych i sztabowi walki z kataklizmem w pierwszych godzinach i dniach po tragicznym wstrząsie. Apelowano do wszystkich. Uruchomiono wszystkie rezerwy i w konsekwencji, zaledwie dla 60 procent obywateli miasta znalazły się namioty. To i tak bardzo wiele. Nie sposób było zrobić więcej i szybciej.

Pierwszy głód został zaspokojony. Od piątku rozpoczęto wydawanie ciepłych posiłków. Od soboty wzrosły dostawy wody pitnej, gdyż miejscowa woda przeważnie nie nadaje się jeszcze do użytku. Cysterny z wodą nadchodzą stale dzień i noc. Idzie jesień chłód na i słotna. Nie tylko dzieci ale także dorośli nie mogą w nieskończoność przebywać w namiotach. Temperatura jest niska i istnieje groźba chorób. A miejsc w polowym szpitalu brak. Najważniejsze są dzieci, których kilkanaście tysięcy to uczniowie szkół różnych typów. Jak zapewnić im znosny dach nad głową i przyzwoite warunki do nauki. Dziś właśnie podano do wiadomości, że 130 budynków różnych szkół średnich, podstawowych i wyższych zostało zniszczonych. Koncepcja żeby dzieci wysłać nad morze do pustych pensjonatów i hoteli upadła. Wielu specjalistów, między innymi prezydent Tito, słusznie zauważyło, że nad Adriatykiem nie ma dostatecznej ilości szkół, w których dzieci z Banja Luki mogłyby kontynuować naukę. Trzeba więc tu na miejscu szukać możliwości lokalowych dla tysięcy młodych obywateli miasta. Dla dzieci i młodzieży, dla nauczycieli. Resztę przejmą inne miasta,

k które objęły opiekę nad młodzieżą z Banja Luki. Sporo dzieci i nauczycieli wyjeżdża do innych miejscowości.

Na co przeznaczyć pieniądze

Konieczność zmusza do pospiechu. Gospodarze miasta nie tracą czasu. Najpierw ratowano ludzi, teraz myśli się o ratowaniu domów, na które czekają dziesiątki tysięcy mieszkańców. Były różne koncepcje, różne próby zmierzające do zapewnienia ludziom dachu nad głową. Sądzono, że najlepiej będzie wybudować stosunkowo w szybkim czasie miasteczko z baraków. Ten projekt będzie realizowany jednak tylko częściowo w bardzo niewielkich ramach. Obliczono bowiem, że koszt całego miasteczka barakowego byłby olbrzymi i bezcelowy. Lepiej za te pieniądze zbudować nowe trwałe domy i remontować budynki, które stosunkowo najmniej ucierpiały. Okazuje się, że 7 tysięcy mieszkańców z 18 tysięcy nadaje się do użytku po drobnych poprawkach. W sumie przypuszcza się, że 1/3 ogółu mieszkańców stała się jako tako. Reszta będzie zburzona. Do wielu mieszkańców za zgodą specjalnej komisji wracają już właściciele. Inni, których mieszkania zostały zniszczone przeprowadzają się do pospiesznie montowanych baraków. Reszta czeka lub opuszcza miasto. Około 4 tysięcy obywateli Banja Luki poszukiwało już schronienia w innych miastach. W każdym razie akcja „jak najszybciej pod własny dach” rusza z miejsca choć powoli. Miastu potrzeba cementu, cegieł, szkła i wielu innych materiałów.

Jak organizowano pomoc

Pomoc spieszyła zewsząd. Od pierwszych chwil we wszystkich republik wysłano najpierw najniezbędniejsze artykuły — koce, żywność i lekarstwa. Organizowano pomoc lekarską złożoną z ekip z różnych miast. Lekarze i pielęgniarki jeszcze dziś są nierzadko strudzeni i wyczerpani nie ustanną pracą. Najpierw ratowano rannych. Trudne warunki bytowania, prymitywny sposób życia, brak wody, wszystko to sprzyjało powstaniu epidemii. Mimo ogromnego wysiłku nie udało się za-

pobiec pojawieniu tyfusu. 50 osób otransportowano do szpitala. Wszyscy mieszkańcy pod dachem zostali szczepieni. Płyną przeróżne dary od zakładów pracy, organizacji społecznych, od jugosłowiańskich robotników zatrudnionych poza granicami kraju. Pod hasłem „wszystko dla Banja Luki” organizuje się wszechstronną i konkretną pomoc. Także zagranicą wniosła swój wkład. Wszystkie niemal kraje europejskie zadeklarowały swoją pomoc. Cenną przesyłkę przyjęło z Australii — 50 wagonów kolejowych tzw. ko szutek, które dostarczyły schronienia dla 3 tysięcy osób. Rze czy, pieniądze, odzież, żywność, kuchnie polowe, koce, namioty, oto dary europejskiej społeczności dla mieszkańców miasta, które przeżyło tragedię, a które dziś stoi u progu nowego życia. Nikt nie ma wątpliwości, że Banja Luka powróci do swej świetności.

W pierwszej chwili wydawało się, że tylko Banja Luka została tak dotkliwie doświadczona przez zły los. Niestety miasto ma swoich towarzyszy nieszczęścia. Do rejestru poszkodowanych przez trzęsienie ziemi trzeba również zaliczyć kilka okolicznych wsi, które okrutnie zostały okaleczone. Trzęsienie ziemi zniszczyło wiele szkół i budynków.

Prośba na murze

Rzut oka na historię kataklizmów i klęsk żywiołowych pozwala stwierdzić, że Jugosławia jak mało który kraj w Europie, ucierpiała wiele w tym względzie. Wystarczy po wiedzieć, że stary przepiękny Dubrownik był 12 krotnie rujnowany trzęsieniem ziemi i tyleż razy wracał do swej świetności. W 1667 roku trzęsienie ziemi w Dubrowniku — zginęło 5 tysięcy osób. Inne znane miasta — Zagor, Karlowacz, Skopje, Makarska, Ulcinj też padły ofiarą żywiołu. Niestety, nauka jest wciąż bezsilna. Nie zna metody zapobiegania wstrząsom ziemi, nie może stosunkowo wcześniej ich przewidzieć.



Ulicami jadą auta z pomocą dla Banja Luki. W całym mieście na tyle na ile jest to możliwe normalizuje się życie. Każdy chce być pomocny w odbudowie miasta i zgłasza się do pracy. Coraz więcej sklepów przystępuje do sprzedaży, coraz więcej nabywają towarów mieszkańcy. Ludzie w Banja Luce mają nadzieję, że to co przeżyli, nie powtórzy się. Stara kobieta, która straciła wszystko, kawalkiem cegły napisała na odrapanym murze jednej z zachowanej kamienic „ziemio nie złość się więcej”.

ZBIGNIEW TARGOZ

Radzieckie koleje na drodze postępu

Liczby charakteryzujące pracę kolei radzieckich są wielkością rzadko spotykaną w statystykach gospodarczych. W roku 1968 bowiem koleje te przewiozły 2,7 mld. pasażerów, a ich obrót towarowy wyniósł 2275 mld. tonokilometrów tj. połowę tego, czego dokonały koleje całego świata.

Długość zelektryfikowanych linii kolejowych w ZSRR wynosi 31 tys. km, a niektóre z tych linii są najdłuższe na świecie, np. Moskwa — Bajkal lub Leningrad — Jerewan. Natomiast na liniach długości około 70 tys. km kursują pociągi poruszane przez lokomotywy dieslowe. Trakcja parowa jest już w Związku Radzieckim w zaniku, przy jej pomocy dokonano w roku ubiegłym zaledwie 5,6 proc. przewozów towarowych.

Szybkość pociągów w ostatnich latach wydawnie zwiększono. Np. jeszcze stosunkowo niedawno podróż z Moskwy na kaukaskie wybrzeże Morza Czarnego trwała niemal 2,5 doby, obecnie zaś pociąg pospieszny przebywa trasę Moskwa — Adler długości 2 tys. km w niespełna 21 godzin. Nowa technika wkroczyła również do obsługi podróży na dworcach, gdzie zaistniało automatyczne kaso biletowe, drukarnie biletów, automaty sprzedające bilety na linie ruchu podmiejskiego oraz automatyzowane indywidualne szafki do przechowywania bagażu. Wszystko to ma na celu usprawnienie obsługi pasażerów i zaoszczędzenie im możliwie największej czasu. Obecnie wprowadza się elektroniczny system rezerwacji i sprzedaży biletów, co znacznie ułatwi i skróci te żmudne czynności.

Oczywiście zmiana trakcji kolei na elektryczną i spalinową nie mogła sama przez się przynieść przyspieszenia ruchu pociągów. Konieczna była do tego szeroko rozumiana modernizacja pracy kolei. Tabor systematycznie uzupełnia się nowymi wagonami nałożącymi na szynach i wyposażonymi w doskonałe urządzenia hamulcowe oraz nowoczesnymi wagonami ośmioosiowymi. Wagon starszych typów będące jeszcze w ruchu poddawane są zabiegom modernizacyjnym, aby podnieść ich wytrzymałość i niezawodność. Unowocześnianie parku wagonowego umożliwiło zwiększenie ciężaru pociągów. Rekonstruuje się również tory. Tradycyjne podkłady drewniane, zastępuje się żelazo-betonowymi, układa się ciężkie szyny o podniesionej przez specjalną obróbkę tętniczną wytrzymałości.

W ciągu ostatnich 10 lat długość linii wyposażonych w urządzenia blokady samoczynnej została więcej niż podwojona, a 4-krotnie wzrosła liczba zwrotnic nastawianych elektrycznie. Ma to duże znaczenie dla podniesienia bezpieczeństwa ruchu, co jest szczególnie ważne w warunkach, gdy rośnie ciężar pociągów oraz ich szybkość.

Dalszy postęp techniczny w kolejnictwie radzieckim — obok rozwijania dotychczasowych kierunków — będzie polegał na wprowadzeniu automatyzowanych elektronicznych systemów sterowania do różnych dziedzin pracy kolei.

ANTONI ŁASZYŃSKI

Czytelniczy pytała — REDAKCJA ODPOWIADA

CWICZENIA WOJSKOWE I POBORY

Stanisław K. — Otrzymałem wezwanie na ćwiczenia wojskowe. Jak powinienem otrzymać wynagrodzenie za ten czas?

RED.: — Podczas odbywania ćwiczeń wojskowych, pracownikowi przysługują: 1) pełne wynagrodzenie do końca miesiąca — w którym rozpoczął ćwiczenia, 2) w następnych miesiącach powinien otrzymywać 50 proc. wynagrodzenia, jeżeli nie utrzymuje rodziny, 60 proc., jeżeli ma na utrzymaniu jednego członka rodziny lub 75 proc., jeżeli ma na utrzymaniu dwóch lub więcej członków rodziny. (1989)

GDZIE UMIEŚCIĆ DZIECKO?

G. P., Poznań — Pracuję na trzy zmiany. Zona spodziewa się drugiego dziecka. Nie mam gdzie ułożyć 2 i pół letniego dziecka na okres pobytu żony w klinice. Urlop wypoczynkowy w całości już wykorzystalem.

RED.: — W przypadku konieczności zapewnienia opieki dziecku choremu o ile nie ma żadnych innych domowników, którzy by opiekę taką mogli mu zapewnić, pracownik może otrzymać zwolnienie od pracy (na druku L-4). Zwolnienie lekarskie od pracy dla zapewnienia opieki dziecku zdrowemu nie jest przewidziane. W pa na przypadku należy zwrócić się do Wydziału Zdrowia Prezydium RN Poznań, ul. Kazimierza Wielkiego 24 (Opieka nad Matką i Dzieckiem), z prośbą o umieszczenie dziecka na okres pobytu żony w klinice w Domu Małego Dziecka. (2064)

WYPowiedzenie i emerytura

J. J., Poznań — Bez przerwy przez 18 lat pracuję w jednej instytucji, a do emerytury brak mi 2 lata pracy. Czy zakład może mi wypowiedzieć czy raczej powinien mi pozwolić pracować?

RED.: — Przepis pkt. 3 Pisma Okólnego nr 47 Prezesa Rady Mi-

nistrów z 19.4.1968 r. w sprawie jedynych żywcili rodzin (Monitor Polski nr 36, poz. 189) przewiduje, że nie należy wypowiedzieć pracy tym, którzy wkroczyli w wiek starczy bądź osiągnęli ten wiek, ale nie nabyli jeszcze uprawnień do zaopatrzenia emerytalnego, bądź którym renta nie została jeszcze przyznana. Przyjmuje się powszechnie, iż w wiek starczy wkroczyła pracownicy 2 lata przed uzyskaniem prawa do emerytury. Wypowiedzenie zatem umowy o pracę przez zakład pracy w takim okresie jest niedopuszczalne.

OBOWIĄZEK ADMINISTRACJI

Antoni B. — Do kogo należy malowanie zewnętrznych ram okiennych oraz wejściowych drzwi?

RED.: — Malowanie zewnętrznych drzwi i futryn, tj. stolarki zewnętrznej, należy do obowiązków administracji. Mówi o tym par. 4 pkt. 2 rozporządzenia MGK (Dz. Ust. nr 35 z 1956 r. poz. 227. Lokator powinien odnawiać drzwi i ramy okienne wewnątrz mieszkania. (2248)

RENTA ZA NIERUCHOMOŚĆ

Jadwiga M. z Poznania — Mam 75 lat. Całe życie pracowałam u krewnych, nie będąc ubezpieczoną i stąd nie mam żadnej emerytury. Dom zamieszkały przez lokatorów, oddałam w zarząd Wł. Prywatnych Nieruchomości, nie przynosi mi żadnych dochodów. Czy w mojej sytuacji istnieje możliwość osiągnięcia renty?

RED.: — Przepisy nie przewidują możliwości uzyskania renty za przekazany na rzecz Państwa budynku mieszkalny. Zapomogli z funduszu opieki społecznej przysługujące są bądź jednorazowo, bądź na pewien okres. Wysokość ich zależy od faktycznych potrzeb ubiegających się o nie oraz od wielkości posiadanych funduszy na ten cel. (2418)

MOŻNA POBIERAĆ ODSETKI

Administrator, Dębica — Mam lokatora, który płaci czynsz w spóźnionym terminie. Tłumaczy się tym, że on też otrzymuje wypłatę miesiąc później. Czy w tym wypadku mogę pobierać odsetki za zwłokę?

RED.: — Art. 11 prawa lokalowego przewiduje, że czynsz najmu płatny jest miesięcznie z góry do dnia 10 każdego miesiąca. Za opóźnioną opłatę czynszu administrator może pobierać odsetki za zwłokę w wysokości 8 proc. w stosunku rocznym. (2398)

Waleczni i gospodarni

Dokończenie ze str. 3

wa Marszałek Marian Spychalski. W chwilę potem: „Niech żyje przyjaźń algiersko-polska!”

Hasła te umieszczone obok ośrodka nowoczesnego przemysłu nabierają szczególnej wymowy. Są jakby przypomnieniem że wielką wagę trzeba przywiązywać nie tylko do podobnych historycznych losów narodów, lecz również do intensyfikacji stosunków gospodarczych między naszymi krajami. W dziedzinie tej ostatnio dał się zauważyć znaczny postęp. Wzajemne obroty mają wzrosnąć w tym roku przeszło trzykrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Sądzę jednak, że intensyfikacji stosunków gospodarczych, a kulturalnych także, sprzyjałoby lepsze poznanie możliwości partnerów. Dużą rolę mogą odegrać tu polscy specjaliści przebywający w Algierii: inżynierowie, le-

karze, nauczyciele, wykładowcy w szkołach wyższych. Spotykaliśmy ich w Algierze, w Oranie, nawet w saharijskiej oazie — w Uargli. Jest ich niewiele — zaledwie kilkudziesięciu — są to za to specjaliści wysokiej klasy, którzy godnie reprezentują nasz kraj. Cieszą się znakomitą opinią.

Oni natomiast pełni są podziwu dla Algierczyków, w tak szybkim tempie rozwijających gospodarke swego kraju, nie lubiących jałowego dyktowania, podejmujących szybkie decyzje. Opowiadano mi o tym, jak nasz inżynier żartobliwie się skarżył: „Straszni ludzie, co się zapropnuje — to natychmiast chcą robić!”

Major Ludwik Bystrzonowski dziwiłby się bardzo, gdyby mógł zobaczyć dzisiejszą Algierię. I wiele kart swego dzieła „O Algierzy” musiałby pisać od nowa.

LESŁAW TOKARSKI

NAJBLIŻSZY PARTNER POLAKÓW

Dokończenie ze str. 3

ciolatki (1956—1960) wartość radzieckich dostaw inwestycyjnych sięga 2,4 mld zł dew., drugiej pięciolatki (1961—1965) 4,2 mld zł. W ciągu pierwszych trzech lat bieżącego pięcioletcia (1966—1968) radzieckie dostawy maszyn i urządzeń reprezentują wartość blisko 4 mld zł dew.

Drugim nurtem radzieckiej pomocy w odbudowie kraju i realizacji programu uprzemysłowienia, kontynuowanym obecnie, są masowe dostawy surowców i półfabrykatów. Od pierwszej chwili po dzień śieszy Związek Radziecki jest podstawowym dostawcą np. ropy naftowej, rudy żelaznej i bawełny. ZSRR zajmuje pierwszą bądź drugą pozycję na liście dostawców do Polski rud manganowych, azbestu, surowców żelaza i wyrobów hutniczych, miedzi, ołowiu itp.

Związek Radziecki stał się również podstawowym rynkiem zbytu dla eksportowanych wyrobów przemysłowych, często pierwszym, od którego rozpoczynaliśmy nasz start na rynkach międzynarodowych. Początkowo były to dostawy wyrobów stosunkowo prostych, głównie wagonów do warowych, ale już w latach planu sześcioletniego poszerza my tę listę o statki morskie i obrabiarki. Obecnie — w grupie maszyn i urządzeń — obejmują one poza wspomnianymi pozycjami narzędzia i aparaturę pomiarową oraz laboratoryjną, różne urządzenia dla przemysłu lekkiego i spożywc-

czego, wyposażenie kompletnych obiektów przemysłowych, maszyn budowlanych i drogowych.

SPECJALIZACJA I KOOPERACJA

Obecnie, gdy gospodarka nasza okrzepła, otworzyły się perspektywy dla oparcia wzajemnych stosunków w coraz szerszej mierze na porozumieniach specjalizacyjnych i kooperacyjnych, dających szansę najracjonalniejszej organizacji produkcji i zdobycia sobie trwałego miejsca na rynkach światowych, w międzynarodowym podziale pracy. Zakres tych porozumień nie wyczerpuje jeszcze wszystkich, istniejących możliwości. Ale początek został uczyniony: dowodem choćby zawarte porozumienia specjalizacyjne i kooperacyjne w dziedzinie np. przemysłów motoryzacyjnych i obrabiarkowych obu naszych krajów. Szerokie możliwości pogłębienia współpracy otwierają się także w zakresie wspólnie podejmowanych inwestycji surowcowych. Tak np. nasze uczestnictwo w budowie kopalni i zakładu przetwórczego soli potasowych w Soligorsku na Białorusi zapewnia nam wieloletnie dostawy tego ważnego dla rolnictwa produktu, podobnie uczestnictwo w budowie kopalni fosforów w Kingisepp w Estonii — wieloletnie dostawy mączki fosforowej. Na tym gruncie tworzą się podstawy dla dalszego, korzystnego dla obu stron rozwoju współpracy gospodarczej, zapewniającej wzrost efektywności ekonomicznej naszych gospodarstw narodowych

KRZYSZTOF KRAUSS

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WŁAŚNIU BYŁ LIPIEC

W tej akcji zrzutów oddziały partyzanckie odgrywały rolę pośrednika — przyjmowały zrzutki i kierowały dalej, bądź do najbliższych stacji kolejowych, bądź na wskazane przednio miejsce.

Do oddziałów partyzanckich trafiali też Niemcy innymi drogami.

Niepowodzenia armii niemieckiej na froncie wschodnim odbiły się ujemnie na morale jej żołnierzy. Niektórzy dość szybko przejęli: mieli doświadczenia Hitlera, jego brunatnej bandy i goebbelsowskiej propagandy. Nie mogąc inaczej uchylić się od udziału w nie rokującej żadnego sukcesu walce (pod koniec 1943 i w początku 1944 roku) zaczęli po prostu dezertować. Na terenach okupowanych trudno im było się schronić. Ludność, maltretowana i terroryzowana, pałała nienawiścią do każdego Niemca w mundurze, poza tym Gestapo i żandarmeria nie patrzyły na nich z przychylnym okiem.

Żołnierze niemieccy stykali się z działalnością partyzancką. Niektórzy z nich zdecydowani na wszystko, szukali więc kontaktu z partyzantką radziecką, pewni, że jeżeli poddadzą się dobrowolnie, istnieje jakaś szansa ocalenia życia. Nie mylili się.

Pewna liczba dezertorów — Niemców pozostawała w oddziałach. Większość — po oddaniu broni — prosiła o zwolnienie ich do domu. Na Lubelszczyźnie spotkaliśmy się z wypadkami, że schwyty przez nasze oddziały rozbrojeni Niemiec pokazywał przepustkę wystawioną przez dowództwo radzieckiego oddziału partyzanckiego, tak zwany „Propuska na rodzinę”, w której upraszało się o udzielenie jej okazlieli pomocy w udaniu się do jego miejsca zamieszkania w Rzeszy. Honorowaliśmy takie przepustki, ale nie dowiedzieliśmy się nigdy, jak

przyjmowano dezertera w Reichu. Nie ulega wątpliwości, że taki dezertor był nosicielem defetyzmu i czynnikiem rozkładu na terenie miejsca zamieszkania, oczywiście tak długo, póki nie zainteresowała się nim służba bezpieczeństwa Rzeszy.

Po przejęciu zrzutu dokonaliśmy podziału broni i amunicji. Otrzymałem automat. Oglądałem go, porównywałem z „Visem” i „Mauzerem”, z którymi wyruszyłem na wojnę. Jakże ten automat wtedy by mi się przydał! Pomyślałem nawet, że pewna liczba automatów mogłaby rozstrzygnąć wojnę na naszą korzyść!

Ogniska zostały wygaszone, ślady zatarte. Oddział wyruszył na nowe miejsce postoju, my zaś z „Grzegorzem”, „Mietkiem”, „Kazikiem” i kilkoma jeszcze partyzantami wróciliśmy do Rudki, aby doprowadzić skoczów do najbliższej stacji kolejowej, zgodnie z nakazem. Wyprawiliśmy ich po sutym śniadaniu, po czym ruszyliśmy za oddziałem.

Przebywaliśmy w tym samym miejscu już od kilkunastu dni. Nasza obecność i zrzut nie mogły ujść uwadze Niemców. Na pewno też dała im się w znaki nasza działalność dywersyjna. Trzeba więc było opuścić Rudkę.

Nie wiedzieliśmy jeszcze, że niewiele brakuje, a byłibyśmy zmuszeni walczyć o własne życie. Cios miał paść ze strony, z której najmniej go się spodziewaliśmy. Kurierka „Kazia” — młoda, przystojna blondynka — kursowała między Warszawą a nami. Pewnego dnia otrzymaliśmy za jej pośrednictwem polecenie dostarczenia do Warszawy broni, dla ochrony sztabu głównego Gwardii Ludowej. Tę broń postanowiliśmy przekazać przez „Kazie”. Obładowana „Kazia” wyglądała na pierwszy rzut oka jak typowa handlarz rabanką. Po wykonaniu zadania powinna była natychmiast wrócić i złożyć meldunek. Wróciła jednak — według naszych wyliczeń — o co najmniej kilka dni za późno. Na nasze pytania dawała mętne, niezdeterminowane odpowiedzi. Tymczasem w ślad za nią przybyła następna kurierka. Jakież było nasze zdziwienie, kiedy otrzymaliśmy ponownie żądanie przesłania broni i wymówki, dlaczego jej do tego czasu nie dostarczyliśmy. Okazało się, że komenda żadnej broni nie otrzymała.

Lodowisko dla 8 osób?

Domagamy się rewizji przydziału godzin

Informowani przez Czytelników o trudnościach jakie dzieci i młodzież mają w dostępie do dwóch lodowisk istniejących w naszym mieście, postanowiliśmy sprawę dokładnie zbadać i podzielić się uwagami na ten temat.

Mamy w Poznaniu jedno lodowisko sztuczne z prawdziwego zdarzenia („Bogdanka”) oraz przy stosowanej do jazdy na łyżwach płytę zamrażaną na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

„Bogdanka” przy ul. Północnej jest wykorzystywana przez młodzież i dorosłych raczej maksymalnie. Służy przede wszystkim klubom sportowym, posiadającym sekcje hokejowe i jazdy na łyżwach oraz studentom poznańskich uczelni. Kierownictwo tego obiektu udostępnia taflę lodową również tym wszystkim, którzy nie są zrzeszeni i pragną jedynie dla przyjemności pojeździć na łyżwach. Z taflę można korzystać w soboty i niedziele od godz. 15 do 21 z dwiema półgodzinnymi przerwami.

Nowością na „Bogdancie” będą nocne (od godz. 22 do 24) nauki tańca na lodzie dla dorosłych. Projektuje się też urządzenie różnego rodzaju konkursów tańca, oczywiście dla zaawansowanych. Gospodarze lodowiska oczekują ewentualnych dalszych propozycji.

Pomyślano na „Bogdancie” tak że o najmłodszych, dla których zorganizowano po przystępnej cenie (10 zł za 10 lekcji) naukę

jazdy na łyżwach. Zagwarantowano 5 instruktorów, którzy mogą dwa razy w tygodniu szkolić około 200 osób. Tymczasem zgłosiło się do tej pory zaledwie 22 dzieci. Jest to chyba wynikiem słabej informacji, gdyż nie chcemy nam się wierzyć aby było tak mało zainteresowanie nauką jazdy. Świadczy o tym listy i telefony do redakcji.

Nieco inaczej ma się rzecz z obiektem na Targach będącym aktualnie własnością POSTW-u. Wprawdzie tutaj mamy sporo krytycznych uwag pod adresem gospodarzy lodowiska, ale faktem jest, że można korzystać z taflę przez cały tydzień, w godzinach między 9.30 a 17 z tym, że w soboty i czwartki tylko do 15, a w soboty do godz. 18. W niedziele od godz. 13.30 do 21.

Lodowisko na MTP wizytowaliśmy przed południem i do godz. 11.30 nie spotkaliśmy ani jednej osoby chętnej do jazdy, mimo iż lód był starannie przygotowany. Stwierdziliśmy również, że niektóre zakłady pracy i organizacje mając opłacone popołudniowe godziny, wykorzystują to do czasu w minimalnym stopniu. Zamiast 20 - 40 osób jeżdżą w tym czasie zaledwie 5-8 osób, podczas gdy inne dzieci muszą stać za parkanem i patrzeć na poły szczęśliwców. Jest to tym bardziej niedopuszczalne, że dzieje się w godzinach popołudniowych i wieczornych, kiedy młodzież szkolna ma wolny czas.

Wobec tego, że w Poznaniu dysponujemy bardzo niewielką po-

wierzchnią sztucznie zamrażanych płyt lodowych, przy równocześnie ogromnym zapotrzebowaniu na jazdę na łyżwach przez młodzież całego miasta, nie stać nas na zamykanie lodowisk dla małych uprzywilejowanych grup. Domagamy się przeprowadzenia szczegółowej kontroli zajęć organizowanych przez zakłady i towarzystwa, które dzierżawią najbardziej atrakcyjne godziny, a w przypadku niepełnego wykorzystania lodowiska - przesunięcia im zajęć na inne godziny lub odebrania prawa do korzystania z taflę.

Poza tym dziwi nas obojętny stosunek nauczycieli w do możliwości prowadzenia lekcji w godzinach przedpołudniowych na lodowisko targowym. Martwi też brak troski o cały ten obiekt. Po mijając już fakt dojazdu do lodowiska, zakamuflowanego i trudnego do odgadnięcia dla dzieci, cały ten teren jest brudny, zasypały stertami liści, których nikt nie uprząta. Do szatni dzieci musimy chodzić ok. 200 m i to po betonie, gdyż mieści się ona w podziemiach oddalonych od adaptowanej na cele sportowe. A przecież znacznie bliżej są pawilony, które przy odrobinie dobrej woli można by przeznaczyć na szatnię i bufet. Czy wielkim zbytkiem byłby głośnik i adapter z kilkoma pilotami? Czy trzeba dawać, że muzyka na lodowisku to rzecz nieodzowna?

Wydało nam się, że te drobne na pozór ale istotne sprawy nie wystawiają najlepszego świadectwa ludziom odpowiedzialnym za organizowanie wzorowej rozrywki dla dzieci i młodzieży.

CZESŁAW KUSZEWSKI

Przygotowania piłkarzy przed meczem Polska - Bułgaria

W poniedziałek w Pławie rozpoczęło się zgrupowanie piłkarskiej reprezentacji Bułgarii przed meczem z Polską. Trener dr. Bożkow powołał na obóz obok jedenastki, która grała ostatnio w Rotterdamie przeciwko Holandii, również bramkarzy - Filipowa i Krestewa, obrońców - Gagarinowa, Gaidarskiego i Iwkowa, pomocników - Jakimowa i Dawidowa oraz napastników - Weselinowa, Popowa, Żekowa i Mitkova.

Jak oświadczył dr Bożkow, Bułgarzy w Warszawie nie mają za miarę grać defensywnie. „Uważam - powiedział dr Bożkow - że mamy wystarczającą silną obronę i w tej sytuacji pomoc będzie wspierała linie ataku. Mam nadzieję, że napastnicy Dermentidziew, Asparuchow, Bonew i Weselinow, a być może i Żekow zmuszą polskiego bramkarza do kapitulacji. Jesteśmy dobrej myśli, a wśród zawodników panuje bojawość i atmosfera, co nie świadczy o niedocenianiu przeciwnika.

W Bułgarii spotkanie warszawskie wywołało duże zainteresowanie. Na stadion X-lecia wyleciało ok. 1000 kibiców bułgarskich. Panuje ogólna opinia, że w niedzielny meczu na Głównym Stadionie w Warszawie Polska będzie miała przewagę, co nie świadczy o niedocenianiu przeciwnika.

STRZELECKIE POPISY
JAROSKA
Na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie rozegrano spotkanie w ramach 4. meczu treningowego między kadry PZPN z drużyną młodzieżową, która grać będzie 8. bm. w Bułgarii. Spotkanie po interesującym przebiegu zakończyło się zwycięstwem pierwszej reprezentacji 7:3 (3:0). Bramki zdobyli: Jaroski - 5 oraz Deyna i Lubanski. Dla kadry młodzieżowej - Domarski i Pluta. Trzeci bramkarz dla drużyny młodzieżowej padł z samobójczego strzału obrońcy Kadry - Strzałkowski.

Spotkanie było ciekawym widowiskiem i stało pod znakiem strzeleckich popisów pracującego Jaroski. Napastnik Sosnowiecki go Zagłębia zdobył aż 5 bramek, a jeszcze przynajmniej w trzech sytuacjach mógł również wpisać się na listę strzelców. (ot)

Praca

Pomoc domowa dochodząca lub na stałe potrzebna. Promienista 95 m. 7. Raszyń (po godz. 17). 12709g

Dochodząca pomoc domowa potrzebna. Lampiego 5 m. 2a. Zgłoszenia godz. 13-18. 12810gpr

Opiekunka do siedmiomiesięcznego dziecka zaraz potrzebna. Informacja od 16-19 ul. Sikorskiego 25 m. 9, Wilda. 12235g

Pani do sprzątania mieszkania 2 razy w tygodniu potrzebna zaraz. Tel. 79-53. 12948g

Pomoc do dziecka potrzebna. Zgłoszenia od godz. 16, Kolejowa 18 m. 1. 12948g

Wieloznaczne przyjęcie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Wosik, Dolna Wil 22. 13000g

Potrzebna pomoc do dziecka. Marcelińska 87 „B” m. 5. 11955g

Nauka

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 12080g

Uczyć języka angielskiego. Tel. 563-15. 12052g

Angielskiego szybko wyuczyć indywidualnie. Adres wskaże „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 12088g

Kupno

Kupię motorower „Komar”. Tel. 448-01. 11959g

Włosy cięte skupuje stale Pracownia Perukarska H. St. Cichon, Poznań, ul. Matejki 68, III ptr. od 8-16. 11980g

Kupię stare ramy obrazów złocone. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12100g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, gębokie - spacerowe, wielkie, prawnie zastrzeżone poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 13124g

Telewizor mały, okazjynie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13020g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór - poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 11863g

Fortepian czarny, Carl Dörr Wien sprzedam. Poznań, ul. Grodzka 13, parter, godz. 12-17. 12888g

Sprzedam kuchenkę gazowo-węglową. Telefon 67-11-24. 12959g

Wózek inwalidzki 2-osobowy marki Krauss - Piccolo - Duq - sprzedam. Informacje ul. Grunwaldzka 6 m. 48. 12103g

Wózek dziecięcy - kombinowany, sprzedam. Telefon 308-50. 12048g

Sprzedam pianino „Geyser”, płyty piśniowe 52 m. Poznań, Chodzieska 16 m. 1, od godz. 16. 12119g

Słoneczny uśmiech w listopadzie

przyniesie Ci szczęśliwy los

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Główna wygrana 1.000.000 zł

Ogółem do wygrania 9.400.000 zł

K8107

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa Poznań - Zegrze, ul. Działoszańska 10 - przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznania - MONTERÓW mechanizmów maszyn i urządzeń przemysłowych - prawo jazdy - SPAWACZY elektrycznych i ręcznych - SPAWACZY gazowych - ELEKTROMONTERÓW instalacji urządzeń dźwigowych pionowych - prawo jazdy - MALARZA konstrukcji stalowych urządzeń przemysłowych - ŚLUSARZY remontowych maszyn budowlanych - prawo jazdy - TOKARZY - BLACHARZY samochodowych - MECHANIKÓW silników spalinowych - ROBOTNIKÓW placowych.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla pracowników zamiejscowych Przedsiębiorstwo gwarantuje zakwaterowanie, względnie zapewnienie zwrot kosztów dojazdów do pracy.

Przedsiębiorstwo zapewnia pracownikom możliwość podwyższenia kwalifikacji w drodze szkolenia zawodowego.

Pracownicy otrzymają odzież roboczą oraz inne świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa. K8179



W „KOZIOŁKACH”

WYTRWAŁYM

SZCZĘŚCIE

SPRZYJA

K8235

Nieruchomości

Zamienię pokój, kuchnię w Środzie, spółdzielczo - na podobne w Poznaniu. Może być stare budownictwo. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 11941g

Częstochowa! 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o. w bloku, zamienię na podobne lub 1-pokojowe z przynależnościami w Poznaniu. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 11988g

Uwaga: Środa Wlkp. Młode małżeństwo poszukuje pilnie pokoju na okres 1 roku. Oferty „Prasa”, Poznań, Grunwaldzka 19 dla 12870g

Luksusowa willa 5-pokojowa, 3.000 m² ogrodu zaraz wolna, 650.000 zł. Podoba 4-pokojowa 2.800 m² ziemi pod szklarnie, 500.000 zł. Piętrowa, nowa willa, 1.5 ha polowe ogrodnictwo - 500.000 zł. Dom willowy, 4-pokojowy, wolny 400.000 zł. Piętro domu (3-pokojowe z wygodami) Poznaniu 300.000 zł. Dom 4-pokojowy w Luboniu 240.000 zł - poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 13140g

Oddam w dzierżawę ogród nad Jeziorem Kierskim w Krzyżownikach, Ul. Słupska 163. 13178g

Zguby

3 bm. zeblizno rysunki i mapę. Znalazcę wynagrodzę. Świerczewskiego 94 m. 12. 13033g

Parasol składany, damski, zestawiono 2 XII br. ok. godz. 23 w taksówce koloru niebieskiego na trasie Dębica - Luboń 3. Zwrot wynagrodzić. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13075g

Przy Botanicznej zgubiono elastyczny, brązowy rąbek i 3 pończochy, w tym jedna czerwona, wszystko w woreczku plastikowym. Uczelisko znalazłce wynagrodzić. Dąbrowskiego 144 m. 2. 13150g

Różne

„Autoelektryczność” Grunwaldzka 161A - naprawy rozruszników, prądnic, przełączanie silników trójfazowych, termin awaryjny dwa dni. 12741g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, uroczystości. Długa 9. 11222g

Garaż murowany - Dębica oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13222g

Czyszczanie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 13025g

W dniu 3. 11. 1969 r. zmarł nagle na posterunku pracy, nasz długoletni - sumienny pracownik - emeryt

ANTONI ORLIKI

lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6. 11. 1969 o godz. 14 na cmentarzu na Głównym (Miłostowo).

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

ZALOGA - ODDZ. RADA ZAKŁADOWA

KIEROWNICTWO

WYTWÓRNI PZPB „POZBET” K8283

W dniu 5 października 1969 r. zmarł tragicznie w Paryżu, przeżywszy lat 43, śp.

MICHAŁ IGNACY

TERLICH-WITKOWSKI

mgr chemii

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 8. 11. 1969 r. o godz. 14.20 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamia

pograżona w głębokim smutku

RODZINA

Warszawa, Poznań, Paryż, Lyon 13108g

† Dnia 3 listopada 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matczka, teściowa, babunia, siostra i ciocia, śp.

MARIA WODARZOWA

z domu RYBIANKA - położna

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżeni

DZIECI I WNUCZKI

13094

W dniu 3 listopada 1969 r. zmarł

Kol. STEFAN SZUKAŁA

kierownik drogerii wieloletni i ceniony pracownik naszego przedsiębiorstwa

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 6. 11. 1969 r. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA - składają:

ZALOGA - RADA ZAKŁADOWA I DYREKCJA

MHD ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO

I CHEMICZNYMI W POZNANIU K8331

† Dnia 3 listopada 1969 r. zmarła niespodziewanie, opatrzona Sakramentami św., ukochana, pełna poświęcenia matczka, siostra, teściowa, ciocia, babunia

z GRAJKOWSKICH

STANISŁAWA ROSZAKOWA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Głównym.

Strapione

DZIECI I RODZINA

Poznań, Zeylanda 6 m. 2 13176g

† Dnia 3 listopada 1969 r. zmarła w ciężkich cierpieniach, skutkiem tragicznego wypadku, nasza ukochana, najtroskliwsza matka, ciocia, siostra i bratowa, przeżywszy lat 81, śp.

STANISŁAWA STANIEWSKA

pielęgniarka - Serafina

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim bólu

SIOSTRZENICE, SIOSTRY, BRATOWA

I RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 45 m. 10. 13090g

Dnia 27. 10. 1969 r. zmarł nasz długoletni pracownik

MARIAN GRAJEWSKI

Pogrzeb odbył się dnia 30. 10. 1969 r. z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

żonie Zmarłego - składają:

DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA

I PRACOWNICY

PPH CENTRALA RYBNA W POZNANIU. K8332

W dniu 2 listopada 1969 r. zmarł

JAN WESOŁOWSKI

członek naszego Stowarzyszenia

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD ODDZIAŁU POLSKIEGO ZWIĄZKU

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA

W POZNANIU 13105g

† Dnia 4 listopada 1969 r. zmarł, przeżywszy lat 81, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK RAU

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

13182g

† Dnia 3 listopada 1969 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, w 64 roku życia, moja najukochańsza żona, śp.

JANINA ROWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżony

MAŻ

Poznań, ul. Krauthofera 11 m. 6. 13117g

Dnia 4 listopada 1969 r. zmarła, namaszczonej Olejami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, śp.

FELICJA PRZYNOGA

z domu PANEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RODZINA

Poznań, ul. Bukowa 2a m. 22. 13232g

† W dniu 4 listopada 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 96, nasza kochana ciocia, śp.

KAZIMIERA POSIECZEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 XI 1969 roku o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie,

o czym zawiadamia w smutku pograżona

SOSTRZENICA Z RODZINĄ

Poznań, Garbary 33 m. 4. 13191g

† Dnia 3 listopada 1969 r. zmarła, przeżywszy 86 lat, śp.

MARIA GREMBLEWSKA

z domu LEWANDOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w smutku pograżona

RODZINA

13120g

† Dnia 3 listopada 1969 r. zmarł po długich cierpieniach, w wieku 69 lat

PAWEŁ KOKOCIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

ZONA Z RODZINĄ</

LISTOPAD 6 Czwartek	Leonarda Słońce: 6,54—16,17
---------------------------	--------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Fantazy”; NOWY — g. 14 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Dama pikowa”; OPERETKA — g. 19 „Skryzdylaty kochanek”; MARCI-NEK — g. 11 i 17 „Lalkonik”.

W WOJEWÓDZTWIE

LESZNO: „Droga do Czarnolasz”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: Polonia: „Brylantowa reka”; Koscian: „Zosia”; LESZNO: „Winnetou i Apanacz”; NOWY TOMYŚL: „Dziesiąta ofiara” i „Szalony koń”; OBORNIA: „Wołga, Wołga”; SRODA: „Zdradzona ziemia”; SZAMOTUŁY: „Miłość i jazz”; WRZESNIA: „Trzy topole”; WAGROWIEC: „Imiona miłości”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Bombaj Karacz”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (d. g. 17); 8.10 Publicystyka między-narodowa; 8.44 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 8.54 „Haseko na dziś”; 9 Dł. kl. III—IV (język polski); „Aurora, to znaczy piosenka”; 9.30 Soliści z orkiestrą; 10.05 „Opowieść o ludziach w podziemiach” — odc. 17 pow.; 10.25 „Wirtuoz muz. rozrywkowy”; 10.50 „Perspektywy przygotowania” z cyklu: „Człowiek na Srebrnym Globie” (1); 11 Turniej ork. i zesp. rozrywk.; 11.30 Konc. Ork. PR i TV w Łodzi; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Na swojską nutę”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Wiersze Maksyma Tanka; 14.10 Tańce polskie; 14.30 „Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów”; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Po południu z młodzieżą”; 16.05 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 18.25 „Nuty i nutki”; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej lacy; 19.30 „Kwadrans muzyczny K. Stromengera”; 19.45 Z różnych republik Związku Radzieckiego; 20.25 Kalendarz mel. i rytmów tan.; 21 Aud. dokument. 21.30 „Parnaski”; 22 „Spotkanie z operą”; 22.30 Katarzyna Izmałowa”; D. Szostakowicz; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 „Rytmy przed północą”; 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 „Nie ma marginesu” — aud. Redakcji Społecznej; 9 Muzyka polska; 9.35 Kronika kulturalna; 9.50 Konc. rozrywkowy; 10.25 „Pamięć i dokumenty” — opow. z tomu „Szkic do portretu”; 10.45 J. S. Bach: „Musikalisches Opfer”; 12 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Mel. operetkowe; 13.40 „Kuchenna ściana” — fragm. opow.; 14.05 „Muzyka dla wszystkich”; 14.45 „Elektroniczna sztafeta”; 15 Konc. popołudniowy; 17.15 Wspomnienia uczestników Rewolucji Październikowej; 17.25 Piosenki i melodie estrady; 17.55 Radioexpress; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.17 Muzyka rozrywkowa; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny; „To i owo”; 22.30 Język rosyjski; 22.45 Radiowy Teatr Sensacji; „Człowiek i cień” — słuch.; 23.25 Gra Zespołu ORG nowy Rozgl. Krakowskiej PR pod dyr. L. Lica.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki; 17.30 „Skandal w Cloche-merle” — odc. 41 pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspres przez świat; 18.05 „Krasnoludki są na świecie”; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Czasy pamiętniki; „Trzecia słońca imperium”; 19.15 Dusza skrzypiec; 19.35 Pod szafarową igłą; 19.45 „Tak było pod Narwikiem”; 20 Coś w tym jest — o filmach rozmawia A. Szymańska i Z. Kalużyński; 20.15 Leksy kon piosenki; 20.35 „Klaser” — Magazyn filatelistyczny; 20.50 Gdzie jest przebieg?; 21.15 Jazz 69 — Shirley Scott Trio; 21.30 Rytm i rytmy; „Geometria elementarna”; wiersze poetów radzieckich; 21.50 Słucha. E. Griega; „Peer Gynt”; 22.00 Śpiewa Muslim Magomajew; 22.15 Opowieść w wyd. dż. „Król Henryk IV u szczytu sławy” — odc. 14 (powt.); 22.45 Za cygańskim taborem; 23 Miniatury poetyckie „Echa „Treń” w poezji polskiej; 23.05 Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Tereza; 24 Wiadomości Radia ONZ.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole — „Pole kola i jego części”; 9.55—10.25 — Historia kl. VIII — „Pierwsze lata II Rzeczypospolitej”; 11.55—12.25 — Język polski kl. VII—VIII — „Radio”; 12.45 i 13.55 — Mechanizacja Rolnictwa — „Budowa i działanie silnika wysokoprężnego”; 14.25 — 15.35 — Politechnika — Chemia I rok — „Statyka i kinetyka reakcji”; 16.05 — Podstawy termodynamiki”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Ekran z bratkiem i film „Thierry Smialek”; 17.50 — „Sonderaktion Kraków”; 18.10 — Nad Odra i Bałtykiem”; 18.40 — „Twórcy muzyki współczesnej” — Dymitr Szostakowicz; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Śpiewa Radmila Karaklać — program filmowy; 20.25 — „Kurier z Warszawy” — fab. film bulw.; 21.50 — Dziennik; 22.15—23.20 — Politechnika TV (powt.).

PIĄTEK: 7.50—11 — Defilada wojskowa i manifestacja z okazji rocznicy Wielkiej Socjalistycznej

Wymiana dowodów osobistych

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Poznaniu przypomina, że dowody osobiste, wystawione w okresie od 1952 r. do 31 grudnia 1961 r., jak również te, które stracą ważność do końca bieżącego roku, z dniem 1 stycznia 1970 r. przestaną stanowić dokument stwierdzający tożsamość osoby.

Chcąc uniknąć trudności podczas załatwiania różnych spraw, wymagających wylegitymowania się ważnym dowodem osobistym, należy niezwłocznie poczynić starania w terytorialnych (wg. miejsca zameldowania na pobyt stały) komendach powiatowych i miejskich MO o wymianę do wodu.

Ażby otrzymać w miejsce dotychczasowego nowy dowód osobisty, należy w odpowiedniej komendzie MO złożyć:

- * wniosek o wydanie dowodu osobistego, potwierdzony przez odpowiedni organ meliunkowy,

- * dowód osobisty podlegający wymianie,

- * 3 fotografie o wymiarach 3,5x4,5 cm, wykonane na białym tle.

Z Szamotuł

Będzie więcej lekarzy

W powiecie szamotulskim od wielu lat sytuacja kadrowa lekarzy medycyny i stomatologii oraz baza lecznictwa jest krytyczna. W placówkach służby zdrowia brakuje 17 lekarzy. Korzystanie z pomocy lekarzy, dojeżdżających z Poznania z uwagi na brak mieszkań w Szamotulach, kosztuje Wydział Zdrowia przeszło 5 tys. zł miesięcznie. Mimo braku kadrowych czterech placówek lecznictwa otwartego oraz 6 ośrodków wiejskich udzieliło w minionym roku przeszło 242 tys. różnych porad.

Od dwóch lat czynione są starania o remont budynku przy ul. Garnarskiej celem zlokalizowania tam poradni specjalistycznej. Niewykonanie tych prac opóźnia nie tylko reorganizację pracy poradni, ale uniemożliwia rozpoczęcie rozbudowy szpitala powiatowego.

Dla usprawnienia pracy służby zdrowia konieczny jest remont budynku Przychodni Obwodowej, zakończenie remontów Ośrodków Zdrowia w Dusznikach i Nojowie, wybudowanie takich ośrodków w Grzebenisku i Wróblewie, rozbudowa bądź budowa nowego szpitala w Szamotulach.

Sprawy szamotulskiej służby zdrowia zostały poddane analizie przez egzekutywę Komitetu Powiatowego PZPR.



W celu pozyskania lekarzy dla szamotulskich placówek służby zdrowia przedstawiciel powiatu, Roman Handschuh uczestniczył w zorganizowanej w poznańskiej AM giełdzie studentów medycyny. Zwerbował on dla miasta 6 lekarzy.

Dzisiejszych studentów a przyszłych lekarzy gościł nie dawno Wydział Zdrowia Prezydium PRN w Szamotulach. Po zwiedzeniu miejscowego szpitala i zapoznaniu się z warunkami pracy odbyło się spotkanie z przedstawicielami PRN. Studentom zapewniono mieszkania, dalsze możliwości kształcenia specjalistyczne go oraz możliwości odbycia praktyk wakacyjnych w placówkach zdrowia. (mr)

Rewolucji Październikowej — (Mo skwa). Po transm. — „Kurier z Warszawy” — fab. film bulw. Po filmie — przerwa do godz. 12.45; 12.45—13.15 — Dla szkół — Przypomnienie obronnie dla klas II i III licealnych — Wybrane zagadnienia wojny psychologicznej; 14.25 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Funkcja złożona i funkcja odwrotna”; 14.55—15.25 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Funkcje cyklotomiczne”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — „Kronika Tygodnia”; 17 — „Świąteczny błękitny ogień” — program rozr. (Moskwa); 18.30 — „Muzeum Lenina”; 19 — „Lektury współczesne”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Przemówienie Ambasadora ZSRR; 22.20 — Estrada literacka — „Rok siedemnasty” — scenariusz i reżyseria — L. Wojciechowski. Oprac. — muzyczne — J. Mendel. Wyk. — aktorzy scen filmowych; 21 — „Przepraszam za utwórki” — tygodnik aktualności satyrycznych”; 21.20 — „Kontrabas” — nowela filmowa — prod. franc. i 21.50 — Dziennik; 22.15—23.15 — Politechnika — pow. TV zastrzega prawo zmian.

Imienia Józefa Paczkowskiego

W związku ze 100-leciem Archiwum Państwowego w Poznaniu Miejska Rada Narodowa w Gnieźnie jednej z ulic na Osiedlu Tysiąclecia nadała imię Józefa Paczkowskiego, pierwszego polskiego dyrektora poznańskiego archiwum, pierwszego naczelnego dyrektora Archiwów Państwowych.

Józef Paczkowski urodził się w Gnieźnie. Nazywając jego imieniem jedną z ulic miasto uczciło jego pamięć.

W uroczystości tej udział wziął m. in. syn Józefa, red. Konstanty Paczkowski z Warszawy. (na)

Pożyteczne pawilony



O dalszy rozwój kultury i sportu

W Dolsku odbyła się ostatnia sesja MRN poświęcona zagadnieniom kultury i sportu.

Biblioteka miejska w Dolsku została wyposażona w nowe regały i sprzęt biblioteczny. Corocznie Prezydium MRN dodatkowo przyznaje kwotę 5 tys. zł na zakup nowych książek. W Dolsku działa zespół śpiewaczy „Lutnia” pod dyr. Ludwika Hyżego. Po ważnych sukcesach szczyści się LZS oraz sekcja łyżwiarska przy szkole podstawowej, która zimą br. na krajowych zawodach jazdy szybkiej na lodzie zajęła jedno z czołowych miejsc w naszym kraju. Mieszkańcy Dolska mają piękną bibliotekę, kino, klub książki i prasy i jedną z piękniejszych w powiecie śremskim kawiarnię „Pod Różami”. W Dolsku odbywają się dość często spotkania z pisarzami, lekarzami, oficerami LWP, członkami ZBoWiD i innymi ciekawymi ludźmi.

W związku z dalszymi potrzebami kulturalnymi miasta, w toku dyskusji radni wysunęli m. in. wniosek utworzenia w Dolsku filii Społecznego Ogniska Muzycznego oraz modernizacji kina „Sława”. (sf)

Za długoletnie pozyście małżeńskie

Podczas sesji MRN w Śre- mie zastępca przewodniczącego Prezydium PRN — Leon Jaskułowski udekorował 3 małżeństwa medalami za 50 lat pozyścia małżeńskiego. Otrzymały je: Ignacy i Antonina Fingerowie, Jakub i Magdalenia Mockowie oraz Franciszek i Maria Świdersey. Prezydium MRN obdarowało sędziwych jubilatów wiązaniami kwiatów oraz przydzieliło im nagrody. (sf)

POM(-oc) dla rolnictwa

POM — ktoś na wsi nie zna tego skrótu. Stał się w ciągu dwudziestu lat, bo tyle czasu już istnieją państwowe ośrodki maszynowe, synonimem postępu technicznego w rolnictwie.

W miarę przeobrażania wsi polskiej, zwłaszcza z chwilą reaktywowania kółek rolniczych zajmujących się działalnością mechanizacyjną i świadczeniem usług maszynowych na rzecz rolnictwa, zmieniła się też rola Państwowych Ośrodków Maszynowych. Odpadła eksploatacja maszyn jako podstawowa działalność, POM przekształciły się w techniczne zaplecze remontowe dla rolnictwa.

NIE TYLKO DLA WIELKOPOLSKI

— W każdym powiecie działają przedsiębiorstwa POM, które ma do swej dyspozycji ośrodek maszynowy i kilka filii. W bieżącej pięcioletniej budowano duże zaplecze remontowe we wsiach; powstało prawie 70 filii POM. Dokonują one napraw maszyn i sprzętu gospodarstwa wiejskiego. Służą pomocą zarówno gospodarstwu państwowemu, jak i spółdzielczym oraz kółkom rolniczym i rolnikom indywidualnym — mówi dyrektor Woje-

wódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa, Apolinary Szyperski.

Kilka POM w naszym województwie spełnia wiodącą w kraju rolę w określonych kierunkach usług dla rolnictwa. Np. POM w Lesznie instaluje urządzenia udajowe; ma on za sobą m. in. pełną mechanizację udoju i chłodzenia mleka w Kombinacie PGR Manieckiego w powiecie śremskim. Ponadto montażem i elektrycznymi i urządzeniami chłodniczymi zajmuje się jeszcze 6 innych POM w Wielkopolsce. POM w Kaliszu odgrywa wiodącą rolę w zakresie mechanizacji magazynów i śpiichrzów zbożowych, podejmując się prac o wartości od kilkuset tysięcy złotych do przeszło miliona. POM w Ostrowie, Kaliszu i Wrześni w tym roku zmechanizowały obiekty śpiichrzowe w przeszło 40 miejscowościach.

ZŁOTE RĘCE TO NIE WSZYSTKO

Wielkopolskie POM zatrudniają ponad 700-tysięczną rzeszę pracowników (w tym duży odsetek z wyższym wykształceniem technicznym i ekonomicznym) mogą obecnie podejmować się najbardziej skomplikowanych zleceń. Dawno minął okres, kiedy to w POM nie było fachowca, umiającego odczytać dokumentację.

Pracownicy POM podejmują się wykonywania urządzeń przy mechanizacji procesów hodowlanych, o których zapomina przemysł. Czy tak być powinno? Oczywiście nie, bowiem POM nie powinien wyręczać przemysłu. Jeśli to robią, to z konieczności, borykając się z niedostatecznym zaopatrzeniem materiałowym na tego rodzaju usługi. Fachowcy POM potrafią zainstalować urządzenia rozprowadzające wodę do obór i chlewni, nie mają jednak wystarczających przydziałów rur i złączek, aby zlecenia w pełni wykonać. Rolnicy chętnie zleciliby im kompletną instalację urządzeń w łazienkach czy pralniach, ale rzecz się rozbiła o brak wianien. POM mogłyby podjąć się na większą skalę modernizacji obór, montażu urządzeń wentylacyjnych, gdyby rolnicy mieli potrzebne do tego materiały, gdyby było kilka sensownych i przystosowanych do różnych typów budynków dokumentacji.

KTO MA TO ROBIĆ?

Ktoś musi je zrobić, ale chyba nie POM które nie mogą przecież parać się wszystkim: opracowywaniem dokumentacji, produkowaniem potrzebnych maszyn i urządzeń, zamiast tylko ich instalacji.

— W mechanizacji hodowli

istnieją luki, bowiem przemysł nie chce czy może produkować kompleksowych urządzeń dla zamkniętych cykli produkcyjnych — powiedział nam główny inżynier Zjednoczenia, Jan Zdano wicz.

Przemysł produkuje parniki. POM je instaluje, ale od razu widać, że luki latami latami wyrzucanie z parnika uparowanych ziemniaków, aby bez większego wysiłku fizycznego ze stro- ny obsługujących go kobiet dostały się do gniotownika, a potem do koryt. Fachowcy POM usiłują te luki latać własnym pomysłem, ale przecież rzecz nie w tym. Oni są po to, aby gotowe już urządzenia odpowiednio ustawiać i zmontować. Zatem potrzebny jest większy wysiłek ze strony przemysłu maszyn rolniczych, aby potrzebne do mechanizacji gospodarstwa wiejskich urządzenia dostarczyć.

WARUNKI POSTĘPU

Potrzebne jest współdziałanie instytucji i pionów współpracujących ze sobą: spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, energetyki, przemysłu maszyn rolniczych, instytutów naukowych, biur projektowych budownictwa wiejskiego, przedsiębiorstw zaopatrzenia rolnictwa w wodę. Jeśli zostaną spełnione podstawowe warunki, jak zaopatrzenie warsztatów POM i filii w potrzebne do wykonywania usług materiały, to będzie można mówić o dalszym dynamicznym rozwoju działalności POM.

Podobnie przy naprawie pojazdów mechanicznych traktorów i ciężarówek konieczne jest zaplecze diagnostyczne. Młotek i klucz francuski już nie wystarczają.

Lepsze zaopatrzenie w materiały i wyposażenie techniczne, więcej poszukiwanych maszyn i urządzeń dla wsi, części zamiennych — to warunki, aby wielkopolskie POM wykonały nałożone na nie zadania. Już obecnie ich działalność zamka się sumą 2,2 mld zł rocznie, z czego 90 procent przypada na usługi na rzecz rolnictwa.

MARIA POLCYNOWA



OTRZYMALI DOWODY OSOBISTE

NOWY TOMYŚL. Z inicjatywy Powiatowego Komitetu FJN w Powiatowym Domu Kultury zorganizowano uroczyste wręczenie 18-letkom dowodów osobistych. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz politycznych i państwowych powiatu. (na)

NOWY KLUB

GNIEZNO. W internacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej utworzono klub młodzieżowy. Wyposażono go z funduszy Miejskiego Komitetu Przeciwdziałania zbrodni i z pieniędzy zarobionych przez młodzież podczas wykopków. Swą działalność klub rozpoczął od zorganizowania Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, na temat „Lenin, jego życie i dzieło”. (hl)

WYSTAWA MALARSTWA

SREM. W sali Powiatowej Poradni Pracy Kulturalno-Oświatowej otwarto wystawę obrazów wybitnego malarza francuskiego, Augustina Renoira. Czynna będzie do 15 bm. (sf)



L. S. Obrzycko — Pracownik, który ukończył szkołę pomaturalną wchodzi za okresu pracy dodatkowo 6 lat. (2497)

Stef. K. Obrzycko — Odszkodowania za wypadki w pracy przegadnia się po 3 latach. (1896)

Franciszek W. Radzewo — W dniu 23. X 1969 r. zamontowano u Pana licznik 3 fazy. (2429)

Aniela B. Nowy Tomyśl — Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata” w Poznaniu, ul. Klasztorna 2, prowadzi kursy kosmetyki. (2362)

S. Z. Nekla — Przychodnia Zdrowia Psychicznego mieści się w Poznaniu przy al. Marcinkowskiej 24. (2633)

Rencista z Opalenicy — Powinien Pan zwrócić się pisemnie do Biura Rent Zagranicznych Warszawy, ul. Chopina 1. (2223)

Zainteresowany z Rogoźna — Zasadnicze Szkoły Rolnicze administrowane przez Ministerstwo Rolnictwa dzielą się na szkoły rolnicze, ogrodnicze, rybackie, rachunkowość rolną oraz mechanizację rolnictwa. Do szkół tych przynależą dzieci młodzieży w wieku od 15 do 18 lat, bezpośrednio po ukończeniu szkoły podstawowej. (2384)

W rogozińskiej „Rolamie”

Specjalizacja i wzrost wydajności

W Fabryce Maszyn Rolniczych „Rolama” w Rogoźnie odbyło się posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego poświęcone zatwierdzeniu projektu planu na lata 1971—75. Uczestniczył w nim I sekretarz KP PZPR w Obornikach Stefan Żurawski oraz dyrektor oddziału poznańskiego Polskiej Izby Handlu Zagranicznego inż. Kazimierz Gielewski. Przedstawiony przez dyrektora naczelnego Stanisława Binka plan, opracowany w zespołach zakładowych, jego wersje przed ostatecznym przedstawieniem na KSR opiniowane były przez organizację partyjną i przez zakładowe koło Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich.

W projekcie planu uwzględniono maksymalne wykorzystanie istniejącego potencjału produkcyjnego zakładając wskaźnik zmianowości 1,4 w 1971 i 1,9 w 1975. Postanowiono skoncentrować wysiłki na produkcji /wyróbów najbardziej efektywnych i przyszłościowych, tzn. suszarni i maszyn czyszczących. Plan 5-letni zakłada wzrost produkcji w roku 1975 o ponad 321 proc. w stosunku do 1970, przy zwiększeniu wykorzystania zdolności produkcyjnych i powierzeniu produkcyjnej. Bę-

dzie to możliwe do osiągnięcia poprzez wprowadzenie postępu technicznego, inwestycje oraz poprawę warunków socjalno-bytowych. Planuje się modernizację i wprowadzenie nowych wyrobów, obniżenie ilości prac ręcznych na kornych obróbki plastycznej oraz zmechanizowanych prac spawalniczych, obniżenie strat czasu dnia roboczego przez zwiększenie dyscypliny pracy i poprawę organizacji produkcji. Plan inwestycyjny rozbito na dwa etapy. Pierwszy, grupujący zadania związane z likwidacją „wąskich przejść” oraz zabezpieczeniem wzrostu wskaźnika zmianowości ma być zakończony w 1973 r. Inwestycje drugiego etapu realizowane będą na nowym terenie. Plan poprawy warunków socjalno-bytowych zakłada budowę dwóch bloków mieszkalnych, rozbudowę okręgów wczasowych, budowę stojówki, przedszkola, udział w budowie żłobka, rozbudowę ambulatorium zakładowego, modernizację urządzeń produkcyjnych w celu poprawy warunków bhp. (bin)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ! NIE POZWALAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPAKAMI!